

Klęska zaborców dawnej Rzeczypospolitej dała nadzieję, że po wielu latach nieudanych powstań i represji, odrodzi się wolna Polska. W takiej sytuacji na ziemiach polskich organizowano lokalne władze, rozbrajano obce formacje wojskowe. Na wydarzenia te nie pozostali obojętni mieszkańcy Sanoka, wykazując postawę patriotyczną i chęć odbudowy kraju z państwowego niebytu.

Do ożywienia nastrojów patriotycznych wśród mieszkańców miasta przyczynił się manifest Rady Regencyjnej z 7 X 1918 (zapowiadający odbudowę niepodległej Polski) oraz działania posłów polskich w wiedeńskiej Radzie Państwa (żądali wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego). Wydarzenia te wywołały wielki entuzjazm podczas posiedzenia sanockiej Rady Miejskiej. Jego wyrazem stała się manifestacja pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

SANOCKI LISTOPAD

20 października 1918 roku powstał Komitet Samoobrony Narodowej, który miał czuwać nad bezpieczeństwem obywateli. Drugim celem komitetu było przejęcie z rąk austriackich władz nad miastem. Rozprężenie uwidaczniało się również wśród żołnierzy stacjonującego w Sanoku batalionu 54 pułku piechoty. Żołnierze tej formacji w przeważającej liczbie składali się Czechów, którzy nie przejawiali ochoty do walki. Podobnie jak Polacy mieli oni nadzieję na powstanie własnego suwerennego państwa. Polska Komisja Likwidacyjna sprawująca władzę na terenie Galicji mianowała kapitana Antoniego Kurka dowódcą powiatu sanockiego. Komendę placu objął kpt. Franciszek Stok. 1 XI 1918 roku Kurka wydał odezwę skierowaną do mieszkańców miasta. Informował w niej, że jako Komendant Wojsk Polskich w powiecie sanockim przejmuje władzę wojskową nad miejscową załogą. Dnia następnego przystąpiono do formowania wojska polskiego, do którego wstępowała polscy legionści i żołnierze z byłej armii austriackiej. Delegacja miejska pod przewodnictwem burmistrza miasta dr Pawła Biedki przejęła od komendanta załogi austriackiej płk Maksymowicza władzę wojskową nad miastem i powiatem.

Według uzgodnień żołnierze batalionu 54 pułku piechoty mieli opuścić Sanok i udać się do ojczyzny. Austriackie obiekty wojskowe, znajdujące się na terenie miasta i Olchowic, przejęli oficerowie wyznaczeni przez polską komendę placu (kpt. Franciszek Stok, ppor. Jerzy Skoczynski). Trzeba też wspomnieć o inicjatywie miejscowych harcerzy, którzy uzbrojeni pilnowali bydła należącego do armii austriackiej. Opanowanie głównych urzędów odbyło się również bez incydentów. Delegacja Samoobrony Narodowej odwiedzała wyższych urzędników informując ich o przejęciu władzy przez państwo polskie. Z gmachów stopniowo znikaly godła austriackie, co stawało się symbolem końca epoki zaborów. W wyniku tych działań miasto i władza nad nim została przejęta bez rozlewu krwi. Sanok natomiast zaliczał się do pierwszych pięciu miast Galicji, które zrzuciły jarzmo austriackie.

Na pewno nikt z mieszkańców nie przypuszczał, że upragniona niepodległość będzie tak krótka, a przyszłość przyniesie nową wojnę i walkę o byt narodu.

Marcin Paszkiewicz

Albertyńska kwesta

Chudsze portfele i puszki



JOHANNA KOZIMOR

Tradycyjnie już w dzień Wszystkich Świętych na sanockich cmentarzach przeprowadzona została kwesta na rzecz Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. W gronie prawie stu kwestujących osób znaleźli się parlamentarzyści, radni, urzędnicy i członkowie zarządu Towarzystwa. Nie zabrakło także harcerzy, którzy od początku akcji aktywnie włączają się w zbiórkę pieniędzy dla podopiecznych albertyńskich placówek. Tegoroczna kwesta przyniosła nieco mniejszy od ubiegłorocznego dochód – zebrano około dziesięć tysięcy złotych. Przed rokiem było prawie dwa tysiące więcej.

Gorszy wynik finansowy uzyskano nie tylko w Sanoku. Na całym Podkarpaciu zebrano mniej pieniędzy niż w ubiegłym roku.

Przyczyn jest kilka. Po pierwsze: społeczeństwo nasze coraz bardziej ubożeje. Ludziom żyje się gorzej i tym samym mniej pieniędzy mogą przeznaczyć na pomoc dla innych. Po drugie: mijający rok był bardzo trudny i ze względu na powódź i ze względu na dużo gorsze plony w rolnictwie. Zebraliśmy znacznie mniej ziemniaków i warzyw od ofiarodawców niż przed rokiem. Po trzecie: kwesta na rzecz naszego Towarzystwa nie była jedyną, jaką prowadzono na sanockich cmentarzach. Widziałam, że zbierano także na pomoc dla jakichś dzieci. Siłą rzeczy więc wpływy musiały być mniejsze. Po czwarte wreszcie: nie brak ludzi, którzy nie dają na Towarzystwo ani złotówki, bo uważają, że nasi podopieczni to zwykłe darmozjady, których nie zamierzają utrzymywać – mówi prezes Wanda Wojtuszczyńska. – Na co przeznaczymy uzyskane z kwesty pieniądze? Na najpilniejsze potrzeby, przede wszystkim na zakup ziemniaków i warzyw na zimę. Jak już mówiłam, nie udało się nam w tym roku zgromadzić wystarczających zapasów. Dokupimy też trochę niezbędnej odzieży dla naszych podopiecznych. Ci, którzy mają jakieś świadczenia, płacąc za pobyt w naszych placówkach, pomagają nam też miasto, pokrywając w części pensje obsługi Domu Opieki i Jadalni. O resztę środków musimy jednak starać się sami, co w praktyce sprowadza się do żebrania po różnych instytucjach. Nie inaczej będzie i w tym roku, a zapowiada się on wyjątkowo ciężko.

Sanocki oddział Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta prowadzi schronisko dla bezdomnych, w którym mieszka obecnie 60 mężczyzn; Dom Opieki Społecznej, gdzie stale przebywa 16 pensjonariuszy; jadalnię dla ubogich, wydającą dziennie 170-180 ciepłych posiłków; prysznic, z których w ciągu dnia korzysta do dziesięciu osób oraz punkt Dar serca, przyjmujący pomoc rzeczową – ubrania, obuwie, meble, itp. Średni miesięczny koszt utrzymania tych placówek wynosi 46 tysięcy złotych.

Joanna Kozimor

Każdy z ofiarodawców, niezależnie od wysokości datku, mógł liczyć nie tylko na „dziękuję” i okolicznościową nalepkę, ale i miły uśmiech – tu w wykonaniu radnego Jerzego Robla.

Koperta z proszkiem niewiadomego pochodzenia przesłana na adres Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych na kilka dni zdeorganizowała pracę placówki. Trzy osoby, mające kontakt z podejrzaną przesyłką, zostały przewiezione na obserwację do sanockiego szpitala. Tajemniczy proszek trafił do specjalistycznego laboratorium sanepidu w Tarnobrzegu

Cztery dni grozy

Horror zaczął się tydzień temu, w piątek (2 bm.). Od listu, jaki do Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych doręczył listonosz. Z otwartej przez jedną z pracownic koperty wysypał się proszek. Dzisiaj wiadomo, że substancja ta nie zawierała bakterii wąglika. Że najprawdopodobniej był to tzw. kawał.

PRODUCENT

VIDOK®

OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL

Skorzystaj z ulgi budowlanej 2001

RABAT do 25%*

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
 USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15

* nie dotyczy AL

Jak nam powiedział podinspektor Stanisław Dziedzic, szef KPP w Ustrzykach Dolnych, list zaadresowany do komendy, nadany został w Warszawie. W kopercie znajdowała się zmięta kartka papieru ze znakami przypominającymi litery arabskie oraz niewielka ilość białego proszku.

Podjęto rutynowe działania. Budynek komendy został zablokowany od godziny 11 do 17; nikt nie mógł do niego wejść ani wyjść. Wezwana z Sanoka Jednostka Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej, w odstępach kilkugodzinnych, dokonała trzykrotnej dezynfekcji pomieszczeń. Osoby, które miały bezpośredni kontakt z podejrzaną przesyłką: trzy kobiety, jedna w ciąży, oraz doręczyciel, przewieziono na obserwację do sanockiego szpitala.

U pacjentów nie stwierdzono żadnych objawów chorobowych – powiedziała Stanisława Warzycha, ordynator oddziału obserwacyjno-zakaźnego Szpitala Miejskiego w Sanoku. – Wszyscy oni, z wyjątkiem kobiety w ciąży, która nie zgodziła się na poddanie się badaniom profilaktycznym, po prawie czterech dniach pobytu na oddziale, zostali wypisani – poinformowała pani doktor.

Dokończenie na str. 6.

Z lotu ptaka

Mieszkańcy Posady i nie tylko znowu będą mogli podziwiać tory kolejowe niemalże z lotu ptaka. Kładka, łącząca dworce PKP i PKS, została uroczystie oddana do użytku.

Osoby, które do tej pory korzystały z raczej nielegalnego przejścia bezpośredniego przez tory, mogą więc odetchnąć z ulgą. Od wtorku, ową przeszkodę mogą znowu pokonywać góra, nie przejmując się już ewentualnym pościgiem funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei.



Zadbano również o opiekę Opatrzności.

O tym, jak potrzebne jest to przejście nad torami, mogliśmy się przekonać w ciągu ostatniego roku. Ci, którzy musieli dostać się na drugą stronę, mieli do dyspozycji dość czasochłonne obejście ulicami Lipińskiego i Kolejową. Jak jednak pokazała praktyka sporo osób wybierało dużo prostszą opcję – przejście na skróty, bezpośrednio przez tory. Ryzykując zdrowiem i życiem albo chociaż uszczerpkiem portfela.

Dokończenie na str. 3.

FOTO

PROMOCJA FILM KONICA 36/200 9,90 zł

Najniższe ceny zdjęć już od 0,19 zł

Oferujemy również biżuterię, ozdoby do włosów i rajstopy

Plac św. Michała (przy postoju taksówek, wejście poniżej sklepu Reebok)

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 2001

Starosta Sanocki
Burmistrz Miasta Sanoka
w imieniu własnym i organizatorów
uprzejmie zapraszają:

- mieszkańców Miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego,
- związki kombatanckie,
- partie polityczne i organizacje społeczne,
- zakłady, instytucje i stowarzyszenia,

do udziału w obchodach miejsko-powiatowych uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości – 11 listopada 2001 roku.

W uroczystościach przewidywany jest również udział młodzieży, delegacji sanockich zakładów pracy i instytucji, pocztów sztandarowych, oddziałów reprezentacyjnych i Górnicy Orkiestry Dętej SZGNIG.

Święto Niepodległości w Zagórz

Muzycznie i sportowo

Dość bogaty i zróżnicowany program z okazji Narodowego Święta Niepodległości przygotował Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Zagórz.

Uroczystości rozpoczną się okolicznościową mszą św. w kościele parafialnym w Starym Zagórz (godz. 9.00), po zakończeniu której uczestnicy przejdą na cmentarz pod pomnik poległych powstańców. Po południu będzie można posłuchać tradycyjnych pieśni patriotycznych w ramach *Jesiennego koncertu* (godz. 17.00), w którym wystąpią Zagórska Orkiestra Dęta oraz kapela *Zagórzanie*, a także wziąć udział w montażu słowno-muzycznym *Za niepodległość i wolność ojczyzny naszej...* (godz. 18.00), przygotowanym przez uczniów Zespołu Szkół Drzewnych z Leska.

W ramach obchodów niepodległościowego święta odbędzie się również dwudniowy Otwarty Turniej Szachowy (10-11 bm., godz. 10.00, MGOK), do udziału w którym organizatorzy zapraszają młodzież szkół podstawowych i gimnazjów oraz dorosłych. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

W hallu kina *Sokół* czynna będzie wystawa prac uczestników zajęć terapeutycznych, prowadzonych przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Zagórz. Czynną do 10 grudnia ekspozycję można zwiedzać codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00-17.00.

Pozostaną w pamięci

Koleżance Bogusławie Maks

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają

Koleżanki i Koledzy nauczyciele
i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2
w Sanoku

Koledze mgr. Janowi Jaklikowi

wyrazi szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci
OJCA

składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
Rejonu Energetycznego Sanok

Serdeczne podziękowania **Wszystkim Lekarzom, Pielęgniarkom, Całej Rodzinie, Przyjaciołom i Znajomym**, którzy wspierali nas w trudnych chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze Naszego Kochanego Męża i Ojca

śp. Józefa Jaklika

oraz za złożone wyrazy współczucia

składają
Żona, Dzieci, Brat i Rodzina

Stypendia od premiera

Piętnastu wspaniałych

Stypendia prezesa Rady Ministrów otrzymało piętnastu najlepszych uczniów szkół średnich z terenu powiatu sanockiego. Wyróżnieni będą otrzymywali każdego miesiąca po 220 zł.



Andrzej Cecuła życzył laureatom, aby przez całe życie umieli zadawać pytania.

Warunkiem otrzymania stypendium jest wysoka średnia ocen (co najmniej 4,8), osiągnięcia w konkursach i olimpiadach, praca na rzecz środowiska i nie-naganna postawa. – *Kryteria te spełniło jedynie piętnastu wśród prawie siedmiu tysięcy uczniów z terenu powiatu – podkreśla Joanna Hydzik, naczelnik wydziału oświaty Starostwa Powiatowego. – Wnioski, składane przez dyrekcję szkoły, rozpatruje Kancelaria Premiera. W tym roku stypendium otrzymali: Joanna Piotrowska (II LO), Jacek Szajna, Joanna Kipisz, Ewelina Jakubowska (ZSM), Sylwester Siuta (ZST), Piotr Dziunycz (I LO), Ewa Pelechowicz, Ewa Kotecka (ZSZ), Maciej Kałamucki (PSM), Elżbieta Materna, Urszula Gawlak, Łukasz Pomykała (ZSB), Grażyna Laskowska, Katarzyna Śpiwak, Aneta Anna Wojtas (ZSE).*

Wręczenie wyróżnień miało miejsce w ubiegłym tygodniu w Sali Herbowej. Młodzi stypendyści przybyli wraz ze swoimi opiekunami i dyrektorami szkół. Obecny był starosta Edward Olejko, wiceprzewodniczący komisji oświaty Andrzej Cecuła, przedstawicielka Podkarpackiego Kuratora Oświaty Krystyna Chowaniec i naczelnik Joanna Hydzik. Wręczając nagrody starosta podkreślił, że choć bardzo często uczestniczy w różnego typu okazjonalnych

spotkaniach, to spotkanie jest wyjątkowe i niecodzienne: – *Znaleźliście się w gronie piętnastu najlepszych uczniów spośród kilku tysięcy. Jest to z pewnością wasze niezwykle osiągnięcie. Myślę, że dokument, który dziś otrzymacie będzie leżał na pierwszym miejscu w waszej dokumentacji, obok aktu urodzenia. Życzę też, by przyniósł owoce w przyszłej pracy. Gratuluję i dziękuję również waszym rodzicom, nauczycielom i dyrektorom szkół.*

Krystyna Chowaniec zwróciła uwagę na postawę i charakter laureatów. – *Jesteście dumą szkoły, miasta, a przede wszystkim rodziców. Mam dzieci w tym wieku i wiem, ile postawa taka wymaga wyrzeczeń i ciężkiej pracy. Wiem, że ciągną was dyskoteki, koncerty. Wiem, że wśród młodzieży nie ma klimatu do nauki, że nieraz towarzyszy wam opinia „kujonów”. Podziwiam was, że potraficie przeciwstawić się panującym modom i opiniom. Widzę wśród was odkrywców, wynalazców, profesorów uczelni, a przede wszystkim pedagogów. Do pracy z młodzieżą trzeba bowiem charakteru i wielkich umiejętności.*

Uroczystość uświetnili minikoncertem uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej: Witold Maćkowski, Piotr Sidor, Maciej Kałamucki oraz zespół Animoto. (z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Wszystko wskazuje na to, że jeden z mieszkańców ul. Zielonej stał się ofiarą pary nieznanych oszustów. 30 października zgłosiła się do niego kobieta z mężczyzną, prosząc o chwilową pomoc finansową ze względu na wypadek drogowy, jaki im się przydarzył. Sanoczanin pożyczzył im 1.200 złotych przyjmując w zastaw kilka mało wartościowych przedmiotów. Pieniądże miały zostać zwrócone w ciągu kilku dni, ale do chwili obecnej pożyczkodawca nie otrzymał ich.

* Na 1.600 złotych wyceniono wartość radioodtwarzacza, wymontowanego (30/31 października) z volkswagena golf'a zaparkowanego na ul. Armii Krajowej. Złodziej posłużył się tzw. pasówką. * Nieznany sprawca przywłaszczył sobie 50 mb kabla 5-żyłowego i 50 mb kabla 3-żyłowego, które ściągnął (30/31 października) ze ścian remontowanego budynku przy ul. Przemysłowej. Straty oszacowano na 1.000 złotych.

* Portfel zawierający dowód osobisty i 500 złotych straciła (31 października) jedna z sanoczanek, dokonująca zakupów na bazarze przy ul. Lipińskiego.

* W nocy z 31 października na 1 listopada miało miejsce włamanie do kiosku *Ruch* przy ul. Lwowskiej. Sprawca wybił boczną szybę i zgarnął znajdujący się w zasięgu ręki towar o wartości 500 złotych. Cztery dni później sytuacja powtórzyła się. Tym razem jednak złodziej został zatrzymany przez policję w bezpośrednim pościgu. Okazał się nim 20-letni Adam L. z Sanoka, dotychczas niekarany, który przyznał się do dwóch innych włamań do kiosków, dokonanych tej samej nocy. W pierwszym wartość skradzionego towaru wyniosła 75 złotych, a w drugim i trzecim – 100 i 50 złotych.

* Ze stojącego na parkingu przy ul. Armii Krajowej fiata uno nieznany sprawca odkreślił (1/2 bm.) tablice rejestracyjne. Identyfikację kradzieży dokonano na parkingu przy ul. Orzeszkowej, gdzie tablic pozbawione zostało seicento.

* Na 6.000 oszacowano wartość kasy fiskalnej, zawierającej 50 złotych, którą skradziono (2/3 bm.) ze sklepu *Kalinka* przy ul. Langiewicza. Złodziej dostał się do środka po wyważeniu drzwi wejściowych.

* Pasówką posłużyli się sprawcy włamań do trzech fiatów 126 p (3/4 i 4/5 bm.). Z pojazdu zaparkowanego na ul. Krasieńskiego skradli koło zapasowe i klucze o łącznej wartości 200 złotych. Maluch stojący na ul. Sadowej, poza kołem zapasowym, pozbawiony został radioodtwarzacza i trójkąta ostrzegawczego – straty 150 złotych. Z trzeciego pojazdu na ul. Krzywej wymontowano dwa siedzenia i koło zapasowe – straty 500 złotych.

* W minionym tygodniu sanocka policja ujawniła znów kilku pijanych kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się sanoczanin zatrzymany (3 bm.) na ul. Królowej Bony, u którego stwierdzono 2,73 promila alkoholu. Niemal tyle samo – 2,70 – miał kierowca hony civic, zatrzymany w tym samym miejscu następnego dnia. Na ul. Mickiewicza pijany właściciel malucha – 2,37 – doprowadził (31 października) do kolizji. Podczas mijania forda uderzył

DYŻURY W RADZIE MIASTA

13 listopada (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

15 listopada (czwartek)
dyżur pełni radna
Teresa Lisowska
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

15 listopada (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

Zaproszenie do segregacji

Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta zachęca mieszkańców miasta do segregacji śmieci, dostarczając do domów specjalnie przygotowane ulotki. Ulotki są podzielone na dwie kategorie: dla mieszkańców bloków i posesji prywatnych, co odpowiada dwóm systemom segregacji. Mieszkańców osiedli zachęca się do gromadzenia surowców wtórnych w specjalnych pojemnikach typu igloo, które rozmieszczone są w 39 punktach miasta. Można do nich wyrzucić szkło (osobno białe i kolorowe), makulaturę i butelki typu PET. Właściciele domów jednorodzinnych mogą natomiast podpisać umowę na odbiór surowców wtórnych z domu. W zamian otrzymają nie tylko specjalne worki na makulaturę, szkło, plastik i złomy metal, ale również 25-procentową zniżkę za wywóz odpadów komunalnych. Warunkiem jest jedynie większa liczba chętnych w danym rejonie. (z)

w jego bok, uszkodzając karoserię. W tym samym dniu na ul. Traugutta zatrzymano kolejnego amatora jazdy na podwójnym gazie, u którego stwierdzono 1,24 promila alkoholu.

Gmina Sanok

* Ze złamaną ręką i raną tłuczoną głowy trafił do szpitala kierowca fiata 126 p, z którym zderzył się czołowo, podczas manewru wyprzedzania, fiat ritmo. Do wypadku doszło 30 października w Pakoszówce.

* Na 30.000 tysięcy złotych oszacowano wstępne straty powstałe w wyniku pożaru, jaki z nieustalonych przyczyn wybuchł (4 bm.) w warsztacie samochodowym w Prusieku. Ogień strawił 3 znajdujące się wewnątrz pojazdy, akcesoria samochodowe i sprzęt rolniczy.

Gmina Zagórz

* Między 31 października a 3 listopada nieznany sprawca włamał się do altany ogrodowej w Zahutyniu. Jego łupem padła kuchenka gazowa i sprzęt tenisowy o łącznej wartości 150 złotych.

Gmina Zarszyn

* Papierosy, alkohol, sprzęt radiowy i 250 złotych w gotówce wyniósł z klubokawiarni w Odrzechowej złodziej, który dostał się do wnętrza (1/2 bm.) po wyłamaniu krat i drzwi wejściowych. Łączna wartość strat wyniosła 1.400 złotych.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com
lub tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Rocznik, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com). Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25. Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Rozpoczęły się już prace związane z modernizacją ul. 3 Maja. Ich głównym wykonawcą jest firma budowlana Mieczysław Hanus i Wspólnicy z Rymanowa Zdroju (d. Rymtar), która wygrała przetarg. Inwestycja kosztować będzie netto ponad jeden milion złotych. Jej zakończenie planowane jest na maj 2002 r.

Pierwszy przetarg ze względu na zgłoszenie się tylko jednego oferenta nie został rozstrzygnięty. Do drugiego stanęło pięć firm, w tym dwie z Sanoka – BUDMAL i SPGK. Za najkorzystniejszą uznana została jednak oferta spółki jawnej Mieczysław Hanus i Wspólnicy z Rymanowa Zdroju.

Na początek skarpa

Wykonawca zrewidował nieco pierwotne założenia inwestora, który zakładał, że remont rozpocznie się od skrzyżowania ul. Kościuszki i 3 Maja. Ze względu na konieczność odwodnienia skarpy, fachowcy uznali, iż najpierw należy wejść w teren za budynkami na ul. 3 Maja. Dopiero potem, po wykonaniu niezbędnych prac związanych z odwodnieniem, ekipy budowlane przeniosą się na śródmiejski trakt. Prawdopodobnie nastąpi to jeszcze w listopadzie, choć wszystko zależy od warunków atmosferycznych i tempa, w jakim będą wykonywane prace na skarpie. Aby zabezpieczyć ją przed osuwaniem się, na odcinku między Schodami Franciszkańskimi a Serpentydami, postawiona zostanie ściana oporowa, podobna do tej, jaką wykonano pod klasztorem.

Wykonawca miał wejść w teren w ubiegłą sobotę, ale okazało się to niemożliwe ze względu na kłopoty z ustaleniem lokalizacji starych studzienek geodezyjnych. Problem powinien zostać rozwiązany w najbliższych dniach, wtedy też ruszą prace budowlane.

Modernizacja 3 Maja wiąże się nie tylko ze zmianą jej wyglądu i charakteru. Dotyczy również tego, co znajduje się pod ziemią. Przewidziany zakres robót jest bardzo szeroki i obejmuje kanalizację deszczową (również na ul. Piłsudskiego i Kościuszki – przy arkadach), sieć wodocią-

gową, prawdopodobnie także instalację gazową, elektryczną i telekomunikacyjną, choć to zależy od dysponentów tych instalacji, miasto bowiem nie finansuje ich remontu. Prace, które potrwać kilka miesięcy, kontynuowane będą na wiosnę. Po ich zakończeniu nawierzchnia ul. 3 Maja zostanie wyłożona mozaiką z płyt i kolorowej kostki granitowej oraz piaskowca. (Autorem projektu, który publikujemy poniżej, jest architekt Jacek Mermon z Przemysła.) Mozaikową nawierzchnię otrzymają też arkady przy ul. Kościuszki, ul. Franciszkańska oraz przejście między budynkami do ul. Grzegorza. Planowano ją również na części ul. Piłsudskiego, ale do realizacji tego zamierzenia zabraknie, niestety, pieniędzy. Przekształcony w deptak trakt zyska również stylowe oświetle-

nie, klomby z zielenią i ławeczki. Zanim to jednak nastąpi, zarówno mieszkańcy, jak i handlowcy, posiadający w rejonie 3 Maja sklepy, muszą liczyć się ze sporymi utrudnieniami.

– Wykonawca zapewnił nas, że w czasie remontu udostępni przejścia dla pieszych, co umożliwi również dostarczanie towaru do sklepów. Jak problem zaopatrzenia sklepów zostanie rozwiązany w przyszłości? Jeszcze nie wiemy. Albo towar dostarczany będzie wózkami przez istniejące przejście między budynkami od strony ul. Grzegorza albo dopuszczony zostanie na 3 Maja ruch pojazdów dostawczych do 3,5 tony – mówi Maria Mielnik, zastępca naczelnika wydziału inwestycji i remontów kapitałnych w Urzędzie Miasta.

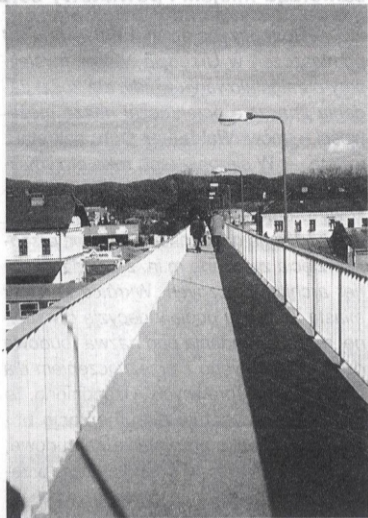
Wraz z zamknięciem ul. 3 Maja zmieni się organizacja ruchu – kierowcy powinni więc uważać na oznakowanie. Do Rynku będzie można dojechać od ul. Zamkowej i Cerkiewnej (tu tylko do pierwszych śniegów), a wyjechać ul. Grodka. Na plac św. Michała dostaniemy się ul. Piłsudskiego od strony ul. Mickiewicza i Sobieskiego.

Wszelkie niedogodności powinien zrekompensować efekt końcowy. Jeśli będzie równie udany jak projekt, śródmiejski deptak stanie się niewątpliwie jednym z bardziej urokliwych i chętniej odwiedzanych miejsc w grodzie Grzegorza. /jot/

Z lotu ptaka

Dokończenie ze str. 1.

W tym tygodniu, we wtorek, dylemat – którąś iść, wreszcie znalazł swój finał. Świeżo wyremontowana kładka, po dokonaniu odbioru technicznego, została oficjalnie oddana społeczeństwu do dyspozycji. Przedstawiciele władz samorządowych i wykonawcy przecięli wstęgę i przeszli nad torami, osobiście sprawdzając efekt prac. Zadbano również o opiekę Opatrzności – kładka została poświęcona przez proboszcza z Parafii Kazimierza Pszona.



Kładka jak nowa.

– Chciałbym podziękować wykonawcy i nie tylko. Wiadomo, że do realizacji inwestycji potrzebna była współpraca choćby PKP, PKS i Rejonu Energetycznego. Dzięki niej prace przebiegały bardzo planowo. W czerwcu odbył się przetarg, a w lipcu przekazaliśmy wykonawcy plac budowy – mówił burmistrz Zbigniew Daszyk. Dodał, że jak przy każdej inwestycji również i tu pojawiały się problemy. Lecz mimo to udało się prace zakończyć zgodnie z planem, czyli do końca października. – A zakres prac był przecież olbrzymi. Jednak zaangażowanie i świadomość, że to przejście jest potrzebne, ma służyć miastu i jego mieszkańcom, pozwoliły na terminowe zakończenie prac – podkreślił burmistrz, przypominając, że pod kładką, w czasie prac, cały czas odbywał się ruch.

Kładka była nieczynna około roku, więc mieszkańcy miasta byli już tym dość znieruchomi. Wiceburmistrza Stanisława Czernka pytaliśmy czy nie było szans na szybsze zakończenie prac. – Uważam, że tempo prac było dobre i wymagało dobrej woli z wielu stron. Gdyby tak coś się zacięło, to przykładowo samo załatwienie wejścia na tereny kolejowe mogło trwać rok. Ale na szczęście współpraca się układała, a wykonawca też się postarał – stwierdził wiceburmistrz.

Jak udało nam się dowiedzieć, całkowity koszt inwestycji wyniósł około 300 tysięcy złotych. Razem z podatkiem VAT. – Początkowo przewidywaliśmy, że koszt będzie dużo większy, w okolicach 480 tysięcy. Ale ostatecznie, po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że koszty będą mniejsze. Z planowanej sumy udało się zaoszczędzić 180 tysięcy – powiedział wiceburmistrz Czernek.

Przy okazji otwarcia kładki, zainteresowaliśmy się innym, również bardzo ważnym dla sanoczan przejściem. Chodzi oczywiście o zamknięte już od długiego czasu schody, prowadzące przez Bramę Węgierską do centrum miasta. Przyczyną ich wyłączenia z ruchu było częściowe zawalenie się znajdującego się nad serpentydami muru oporowego. Dowiedzieliśmy się, że prace związane z modernizacją ulicy 3 Maja obejmą również jego remont. Szerzej piszemy o tym obok.

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.com.pl/
Czynne 9.00-17.00 (pon. do 15.00).
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72,
Czynne: 8.00-16.00 (do 31 października).
Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł;
zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem:
grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu lat – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino Premierowe
do 19 XI – dni powszednie: godz. 16.00, 19.30; soboty i niedziele: 10.00, 15.30, 19.00 – „Quo vadis”, prod. Polska

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych, tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00

• 12 XI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Krzysztof Królicki.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Godziny pracy Fundacji: poniedziałki – 11.00-19.00, wtorki i środy – 10.00-19.00, czwartki – 10.00-15.00, piątki – 10.00-14.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02
środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek
9-12 XI – apteka PZF „Cefarm”, ul. Piłsudskiego 10

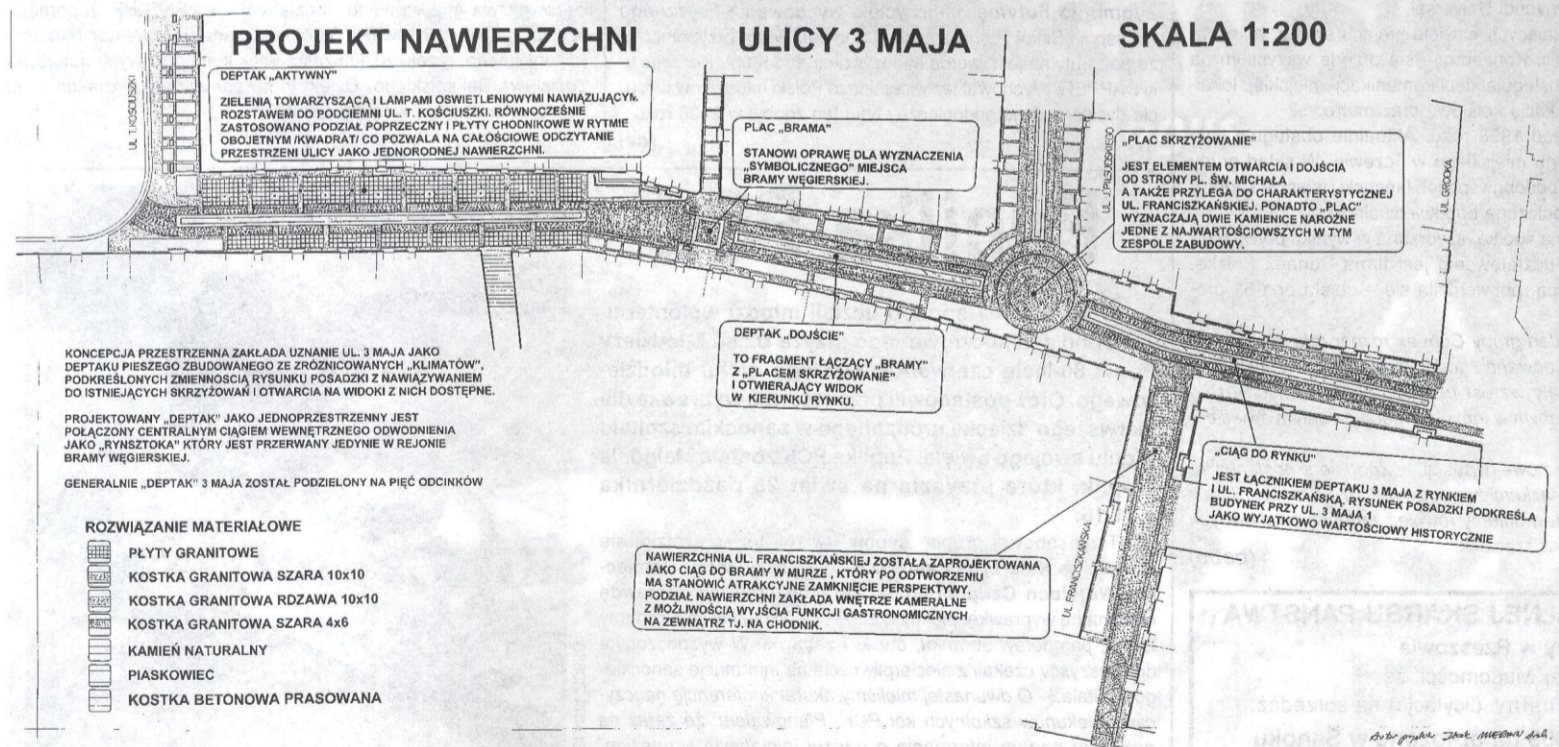
12-19 XI – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

Kino „Sokol” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.
10 XI, godz. 17.00 – „Tajemniczy ogród”, prod. USA, od 12 lat
10-11 XI, godz. 19.00 – „Hannibal”, prod. USA, od 18 lat
14 XI, godz. 17.00 – „Poranek kojota”, prod. Polska, od 15 lat



Seminarium REIKI
I i II stopnia
17 i 18 listopada
Metoda uzdrawiania
i rozwoju duchowego
tel. 461-70-08

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA
Urząd Miasta Sanoka informuje, że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 14 listopada 2001 r. od godziny 7.00 do 15.00.
Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych w miejscu widocznym i dostępnym.

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Tradycyjne polowania

Święty Hubert niełaskawy

Jak co roku na świętego Huberta sanockie koła łowieckie zorganizowały tradycyjne polowania. Tym razem patron myśliwych nie był jednak łaskawy. W łowach pięciu sanockich kół uczestniczyło prawie 150 osób, a ustrzelono tylko pięć sztuk zwierzyny.

Zdecydowanie najlepiej wypadło polowanie koła Darz Bór w Dębnej – trafiono 2 lisy, kunę i sarnę. Królem polowania został Stanisław Myćka. Ostatnie zwierzę – sarnę, ustrzelił Jan Biega na łowach koła Bieszczady w Wisłoku Wielkim. Myśliwi z pozostałych kół – Sęp (polowanie między Porazem a Zagórzem), Żubr (Liszna – Olchowce) i Jarząbek (Płonna) – zeszli bez zwierzyny. Pamiętać jednak należy, że w hubertowskich polowaniach, często mających charakter imprez rodzinnych, wyniki są sprawą niejako drugorzędną. Chodzi przede wszystkim o łowieckie uroczystości i tradycję. Dlatego też większość polowań poprzedziły okolicznościowe msze święte, a łowy kończyły się tradycyjnym ogniskiem.



ARCHIWUM „TS”

Mimo wszystko myśliwi narzekają na stale zmniejszające się pogłowia zwierzyny w naszych lasach. Były długoletni prezes koła Bieszczady, Adam Sikorski (od prawie dwóch lat funkcję pełni Jerzy Kmiotowicz) uważa, że przyczyną tego stanu rzeczy są nadmiernie wygórowane plany odstrzałów z poprzednich sezonów. – Aby pogłowia wróciło do normy, należałoby łowiska zamknąć na kilka lat – dodaje.

B. Błażewicz

W najbliższą sobotę koło Sęp organizuje jeszcze jedno polowanie hubertowskie, po którym (około godz. 13) myśliwych czeka biesiada w sali ludowej w Niebieszczańcu.

O pekaesie raz jeszcze

W ubiegłym miesiącu pisaliśmy o tajemniczym napisie Connex, figurującym na sanockich autobusach. Metodą nitki i kłębka dotarliśmy do rzecznika prasowego firmy noszącej ową nazwę.

Przed wszystkim chcieliśmy się dowiedzieć co kryje się pod nazwą Connex. A jest to po prostu część większego koncernu zwanego Vivendi Environment. Jest to spółka akcyjna, która jest notowana na paryskiej giełdzie. Jej większościowym akcjonariuszem jest grupa medialna nosząca nazwę Vivendi Universal.

Sam Connex obejmuje grupę firm działających w wielu krajach świata, m.in. we Francji, Niemczech, Szwecji, USA i Australii. Koncentruje się przede wszystkim na transporcie publicznym. W związku z tym obsługuje sieci komunikacji miejskiej, lokalne i dalekobieżne linie autobusowe, komunikację kolejową oraz metro.

W naszym kraju Connex jest obecny od 1998 roku. Aktualnie obsługuje linie autobusowe w stolicy, a także sieć transportu miejskiego w Tczewie. W skład grupy Connex wchodzi również, zorganizowane w podobny sposób łańcuchy i właśnie sanocki pekaes. Obie funkcjonują jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sanocki pekaes to samodzielna i odrębna spółka, stworzona w wyniku prywatyzacji przedsiębiorstwa. Jej większościowym udziałowcem jest firma Connex Polska. Wiadomość, którą podaliśmy jako nieoficjalną, potwierdziła się – objęła ona 51 procent udziałów w sanockiej spółce.

– Po wejściu sanockiego pekaesu w skład grupy Connex rozpoczęła się już tam wymiana starego taboru. Będzie ona kontynuowana zgodnie z planem inwestycyjnym w kolejnych latach. Naszym celem jest stały wzrost poziomu świadczonych usług zgodnie ze standardem Connexu obowiązującym w innych firmach na całym świecie – powiedział Piotr Bezulski, rzecznik firmy.

Pytaliśmy również o społeczne aspekty nowej sytuacji. – Zgodnie z postanowieniami pakietu socjalnego podpisanego ze związkami zawodowymi, PKS Connex Sanok nie przewiduje redukcji zatrudnienia. Nie przewidujemy również żadnych gwałtownych zmian cen naszych usług – poinformował nas rzecznik.

(bebe)

AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA

Oddział Terenowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż: **Działka nr 583/9 o pow. 2,0069 ha położona w Sanoku obręb Olchowce – cena wywoławcza 204.210,00 zł (możliwość rozłożenia ceny zakupu na raty) – przetarg 20.11.2001 r. godz. 10.00.**

Szczegółowe informacje o nieruchomości i o warunkach przetargu podane są w ogłoszeniach przetargowych wywieszonych w Starostwie Powiatowym i Urzędzie Miejskim w Sanoku, OT AWRSP w Rzeszowie i GAH Trzebowniko. Bliższe informacje można uzyskać w Gospodarstwie Administracyjno-Handlowym ZWRSP w Trzebowniku 616A/10, tel. (0-17) 852-97-10. Przed przetargiem należy zapoznać się z warunkami przetargu i pełnym ogłoszeniem o przetargu.

Winda do urzędu

W budynku Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego przy ul. Rynek 1 zostanie zainstalowana winda dla osób niepełnosprawnych. Realizacja tego kosztownego, bo oszacowanego na 350 tys. zł, zadania będzie możliwa dzięki udziałowi powiatu w programie *Domino* Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Swój udział będzie miało również miasto. PFRON pokryje 65 procent kosztów inwestycji, zaś samorząd miejski i powiatowy 35 procent.

– Rozpoczynając w 1999 r. remont pomieszczeń w Urzędzie Miasta myśleliśmy o zainstalowaniu windy, ale koszt zadania znacznie przekraczał nasze możliwości – mówi Waldemar Och, sekretarz miasta. – W sierpniu tego roku otrzymaliśmy informację, że powiat realizuje pilotażowy program *Domino* PFRON-u, w ramach którego dofinansowywane są przedsięwzięcia związane m.in. z likwidacją barier architektonicznych. Wkrótce zarządy miasta i powiatu podjęły decyzję o wspólnej realizacji zadania pod nazwą „budowa dźwigu osobowego z przeznaczeniem dla osób niepełnosprawnych”. Uzgodniono, że starostwo przygotuje dokumentację budowlaną i uzyska pozwolenie na budowę, urząd zaś zajmie się dokumentacją przetargową. Udział finansowy ma wynosić odpowiednio: PFRON 186 tys. zł, samorządy – 164 tys. zł, z czego miasto 109 tys. zł, a powiat 54,5 tys.

Przetarg na realizację robót rozstrzygnięto pod koniec września. Wygrała go firma VIBER z Warszawy, która specjalizuje się w realizacji tego typu zadań.

Winda dostarczy Lubelska Wytwórnia Dźwigów Osobowych. Zgodnie z warunkami programu *Domino* prace powinny być zakończone i rozliczone do końca roku.

Szyb windy zostanie dobudowany do budynku od strony północnej. Powstanie też tam trzecie wejście, z podjazdem dla wózków. Do windy będzie się wchodziło z klatki schodowej parteru.

Program pilotażowy *Domino* ukierunkowany jest na realizację kompleksowych zadań z zakresu rehabilitacji leczniczej, społecznej i zawodowej. Bierze w nim udział 16 powiatów, które według oceny PFRON-u opracowały najlepsze programy działań na rzecz osób niepełnosprawnych na swoim terenie. Sanok został dokoptowany do grupy dopiero w sierpniu, dzięki zabiegom starosty Edwarda Olejki (z naszego województwa na początku roku wybrano tylko Jasło). – Znaleźliśmy się w pilotażowej grupie obok takich dużych powiatów, jak Warszawa czy Poznań –



Szyb windy będzie zlokalizowany od strony ogródka jordanowskiego

podkreśla Jan Paszkiewicz, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Jest to dla nas nie tylko nobilitujące, ale przede wszystkim korzystne. Dzięki udziałowi w programie powiat uzyska jeszcze w tym roku 715 tys. zł, a w 2002 i 2003 r. po 1 mln zł. Zgodnie z przyjętą zasadą PFRON pokrywa 65 procent kosztów realizowanych zadań. Z tak atrakcyjnej oferty trudno było nie skorzystać, dlatego akces do programu zgłosiły prawie wszystkie gminy z terenu naszego powiatu. (o tym, co i ile zostanie zrobione dzięki środkom z PFRON-u – za tydzień). (jz)

Remanenty po Dniu Komisji Edukacji Narodowej

Doceniono pedagogów

Z przyczyn od nas niezależnych nie umieściliśmy nazwisk wszystkich uhonorowanych odznaczeniami i nagrodami sanockich pedagogów z placówek podległych Starostwu Powiatowemu. Po prostu okazało się, że nie zawsze informacja u tw. źródła, a więc w poszczególnych szkołach, do których zwróciliśmy się o podanie list nagrodzonych, była pełna. Dlatego – choć późno – chcemy usatysfakcjonować pominiętych.

Medalami Komisji Edukacji Narodowej zostali uhonorowani: Irena Ciuk, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku, Joanna Hydzik, naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego i Zbigniew Pospolitat, dyrektor Regionalnego Centrum Edukacji w Sanoku.

Nagrodę ministra edukacji narodowej otrzymała Anna Sieczkowska, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku.

Natomiast Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono Zygmunta Futymę, nauczyciela wychowania fizycznego w Zespole Szkół Technicznych w Sanoku. Warto przypomnieć, że pan Futyma jest twórcą Międzyszkolnego Klubu Koszykówki DAPPER. Wychował też wicemistrza Polski młodzików w rzucie dyskiem. Jego podopieczny tytuł ten zdobył w 2000 roku.

(cz)

Autor „Cudowej meliny” gościem poety

Kazimierz Orłoś, prozaik i eseista, w grodzie Grzegorza znany jako autor powieści m.in. „Cudowna melina” i „Przechowalnia”, będzie gościem Janusza Szubera.

Spotkanie z pisarzem i eseistą, jako pierwsze z zaplanowanego cyklu pt. „Goście Janusza Szubera”, odbędzie się w sobotę (10 bm.), o godz. 18, s. 20, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku. Przypominamy, że najnowszą z powieści tego pisarza „Drewniane mosty”, która ukazała się w br., można jeszcze przy łacie szczęścia kupić w księgarniach naszego regionu.

(cz)

Dobroczyńcy Kolegium Sanockiego

Beksiński w uczelni

Pan rektor, pracownicy naukowcy i administracyjni oraz słuchacze, mogą mieć satysfakcję, że nowej placówce z tygodnia na tydzień przybywa sympatyków i ludzi dobrego serca.

Ostatnio Kolegium Sanockie otrzymało wsparcie finansowe od kierownictwa miejscowego oddziału Banku PKO BP. Z pomocą uczelni pospieszył również Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, przekazując sześć grafik komputerowych autorstwa Zdzisława Beksińskiego. Dzięki temu darowi prace znakomitego sanocznina ozdobią wnętrza szkoły.

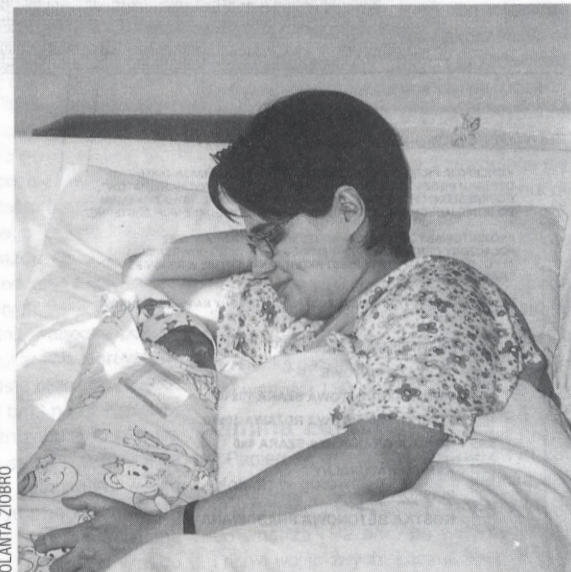
(cz)

Pupilka PCK

W oryginalny sposób uczcili młodzi wolontariusze spod znaku czerwonego krzyża Dzień Młodzieży PCK i 80-lecie czerwonekrzyżowego ruchu młodzieżowego. Otóż postanowili przygotować wyprawkę dla pierwszego dziecka urodzonego w sanockim szpitalu w dniu swojego święta. Pupilka PCK została Małgosia Wójcik, która przyszła na świat 25 października o 11.15.

Trzyosobowej grupie „sępów” (w roli tej sprawdziła się znakomicie Katarzyna Kamińska i jej koledky Jacek Branicki i Wojciech Czopor) udało się skompletować naprawdę niebanalną wyprawkę: piękny komplet mebli niemowlęcych firmy Liwex, pampersy, ubranka, buciki i zabawki. W wyznaczonym dniu wszyscy czekali z niecierpliwością na informację sanockiego szpitala. – O dwunastej mieliśmy akurat konferencję nauczycieli-opiekunów szkolnych kół PCK. Planowałem, że zaraz na początku podam informację o naszej inicjatywie i „naszym” dziecku. Ale zbliżało się południe, a maluszka wciąż nie było, choć pan dyrektor Bończak zapewniał, że w szpitalu każdego dnia rodzi się dziecko – mówi Jan Miśkiewicz, opiekun Rady Młodzieżowej PCK. – Trochę się już denerwowałem, ale na szczęście, tuż przed rozpoczęciem konferencji, pan dyrektor zadzwonił, że o 11.15 urodziła się dziewczynka. Zebrani przyjęli tę wieść brawami.

Młodzież odwiedziła Małgosię Oliwię pod koniec ubiegłego tygodnia. Jan Miśkiewicz złożył mamie Elżbiecie gratulacje i wraz z Izą Kwiatkowską, wiceprzewodniczącą Rady Młodzieżowej PCK, zaprosił do odebrania wyprawki. Mama, choć uprzedzona



Małgosia zupełnie nie przejmowała się wizytą niespodziewanych gości

przez personel, wydawała się trochę speszona niecodzienną wizytą. Niczym nie przejmowała się tylko Małgosia, która przez cały czas spokojnie spała przytulona do mamy. Dziękując za prezenty, pani Elżbieta powiedziała, że przydadzą się, gdyż córka przyszła na świat trochę wcześniej, niż planowano, w związku z czym nie zdążyła z mężem wszystkim przygotować na jej przyjście. „Ciocie” i „wujkowie” z PCK zapewnili, że o swojej pupilce będą pamiętali.

(jz)

Promocja do 31-12-2001

Promocja objęta są:

Komputery domowe i biurowe, monitory 17"
Drukarki laserowe, atramentowe, igłowe
Kserokopiarki SHARP – Panasonic – Canon
Niszczarki – laminatory – maszyny do pisania
Kasy fiskalne Sharp Elzab Posnet
Telefaksy i urządzenia wielofunkcyjne
Notebooki: Asus – Acer – Toshiba – HP – IBM...
Meble biurowe i stoliki komputerowe (na wymiar)
Aparaty i kamery cyfrowe – szeroki wybór

Tylko u nas INTERNET bezpłatnie

Ponadto oferujemy szeroki wybór:
 papierów, folii, taśm, tuszy, tonerów, płyt CD...

Specjalizowane programy dla firm
 W super cenie legalne oprogramowanie sieciowe

Szeroka oferta gier dla dzieci i młodzieży

3A Sp. z o.o. tel./fax 463-67-88 e-mail: a3a@onet.pl
 Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)
 Materiały biurowe i meble – ul. Rynek 14

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 12, art. 13 w związku z art. 25 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o dostępie do informacji o środowisku oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 109, poz. 1157) w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 100, poz. 1085)

zawiadamia się

że w dniu 4 lipca 2001 r. do Starosty Sanockiego wpłynął wniosek Polskiej Telefonii Komórkowej Centertel Sp. z o.o., Warszawa, ul. Pańska 57/61 o wydanie pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej na dz. 66/4 w miejscowości Kamienne.

Wniosek zamieszczony został w publicznie dostępnym wykazie danych wniosków o wydanie decyzji, prowadzonym przez Starostę Sanockiego.

Zgodnie z wymogami cyt. ustawy każdy ma prawo do składania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36 pok. 21 w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji, uwag i wniosków w postępowaniu, którego przedmiotem jest wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę: Stacji bazowej telefonii komórkowej na dz. 66/4 w miejscowości Kamienne.

Podanie do publicznej informacji następuje w drodze zamieszczenia na:

- tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Rynek 1
 - tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36
 - tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Bukowsko
- oraz ogłoszeniu w Tygodniku Sanockim.

REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA
SERWIS KLIMATYZACJI

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
 tel. 463 01 21 w. 241

zapraszamy od 7.00 do 20.00
 w soboty od 7.00 do 15.00

CHOROBY KRĘGOSŁUPA

Leczymy zabiegami ręcznymi
bóle kręgosłupa, migreny,
dyskopatie, rwę kulszową, skoliozy
dr Miroslav Mitro
 Sanok, ul. Kościuszki 31 (II p.)
 wt., czw. 10³⁰ – 17³⁰
Rej. (017) 852-70-30, 0-608-357-227

Hurtownia „MAREX”

Sanok, ul. Kochanowskiego 27
 tel. 4644465
 (przy centrum handlowym Błonie)
oferuje w promocyjnych cenach
Emulsja Nobiles Pokój 10 l
 – **29,99 zł**
Emulska Jedyńka 10l
 – **38,99 zł**
GIPSAR UNI 25 kg
 – **25,99 zł**
Atlas 25 kg zaprawa klejowa
 – **16,99 zł**
Pianka montażowa 750 ml
 – **12,99 zł**
 czas trwania promocji
 15 listopada 2001 r.

OKNA PCV

PRODUKCJA – MONTAŻ
CARBO-SAN 2
 38-500 Sanok
 ul. Okulickiego 26
 tel. 013 464 19 67

- Niemiecki profil ALUPLAST
- Okucia obwiedniowe firmy SIEGENIA
- Przenikalność cieplna k=1,1
- Produujemy okna na każdy wymiar

Wymiar otworu	Okucia	Cena brutto
1200*1200	RU+R	550,00
1200*1200	RU+S	450,00
1500*1200	RU+R	658,00
1500*1200	RU+S	558,00
1800*1200	RU+R	720,00
1800*1200	RU+S	620,00
2100*1200	RU+R	789,00
1200*1500	RU+R	638,00
1200*1500	RU+S	538,00
1500*1500	RU+R	697,00
1500*1500	RU+S	597,00
1800*1500	RU+R	838,00
1800*1500	RU+S	738,00
2100*1500	RU+R	910,00
900*2250	R	595,00
900*2350	R	616,00

FOTO-STUDIO – KOLOR

ul. Kochanowskiego 25
 tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
 ZAPRASZA I POLECA:



- **CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ** Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
 - OBRÓBKĄ FILMÓW APS
 - WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
- Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbitart.com.pl
Uwaga! Przejmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
 Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

UPUSTY DO 30%

thermo okna
marimex
 S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY

odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
 tel. (013) 463-47-19

Sanok, ul. Mokra 2, tel. 464-87-31
 przy sklepie spożywczym „Plast”
 indywidualne zamówienia klienta
Szybko realizujemy
 • listwy konstrukcyjne
 • sztachety
 • progi
 • listwy wykończeniowe
 • boazeria
ZAWSZE DREWNO
TWOJ REMONT
 SKLEP



"TRANSBUD-SANOK"

Elżbieta i Dariusz Rogus spółka jawna

Adres: ul. Stankiewicza 2; 38-500 Sanok

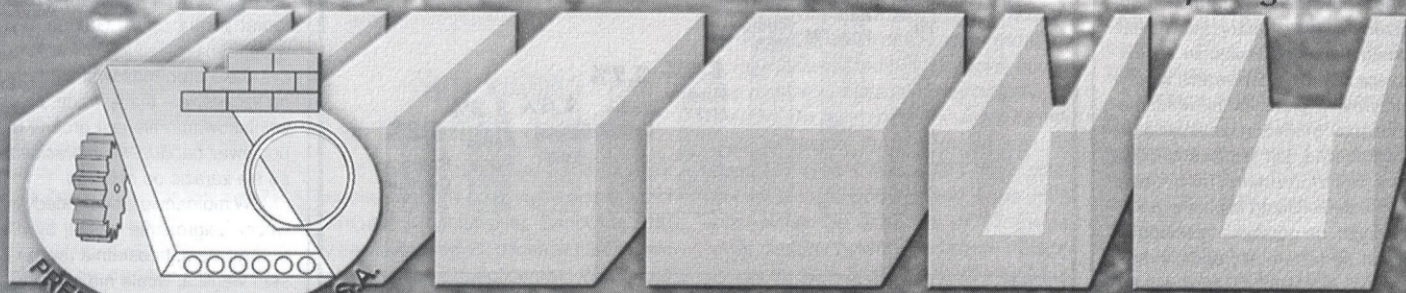
Telefony: tel. 0 10xx 13 46 410 83; fax 0 10xx 13 46 410 73; tel. kom. 0 600 430 124

Nie przegap okazji!!!

Kup teraz bloczki komórkowe

po rewelacyjnie **NISKIEJ** cenie: **4.85**

transport gratis



Zakład Produkcji Bloczków w Głogowie Młp.

Magnolie od profesora

Dla pani Władysławy Nabywaniec uprawianie ogrodu jest sposobem na życie. Na niewielkim spłachetku zgromadziła prawdziwą kolekcję roślin. Każde drzewko i kwiatek mają swoją historię. Ukochane magnolie na przykład podarował jej profesor Ślaski z Krakowa. Kiedy dwadzieścia parę lat temu pojawiła się o świecie w jego szkółce – po nocnej podróży pociągiem, z butami oblepionymi błotem – nią potrafił odmówić jej niczego. Nawet magnolii, które sprowadził niedawno z Paryża do swojego matecznika. Dostała dwie z piętnastu francuskich sadzonek...

Ogrodu kolekcjonera nie zwiedza się samemu, przewodnikiem może być tylko właściciel – pisze pewna znawczyni tematu. To on każe wędrować sobie tylko znanymi drózkami wśród kłębowiska roślin. On odchyła liście, wskazuje okazy, głośno chwali ich zalety. W ogrodzie kolekcjonera trzeba poruszać się bardzo ostrożnie – może się bowiem okazać, że potrącona stopą kruszyna została sprowadzona z końca świata. Każda z roślin ma swoją historię. Jedne zostały zdobyte drogą wymiany, inne pozyskane z siewu, jeszcze inne... zwędzone skądś. Pasja zbieracka miłośników roślin bywa bowiem porównywalna z namiętnością, jaka ogarniała skąpych holenderskich mieszczan w czasach tulipanowej gorączki... Właściciel kocha swoje rośliny, przemawia do nich, nie ma pretensji, że przekwitają i że fragmenty rabat wyglądają nieefektywnie. Nie o kompozycję mu przecież chodzi.

Róża Bożego Narodzenia

Rośliny zajmują każdy centymetr niewielkiego ogrodu Władysławy Nabywaniec. Ma ich niezliczoną liczbę: rozchodniki, azalie, rododendrony, kasztany jadalne, magnolie, pigwy właściwe i pigwowce, dereń jadalny, wierzyby o dekoracyjnych gałązkach, leszczyny... Rzadkie okazy botaniczne sąsiadują z pospolitą macierzanką i przyniesioną z Glinic kostrzewą szmaragdową. – Tutaj rośnie kostrzewa sina, a tam kostrzewa ozdobna, zwana niedźwiedzim futrem. Proszę popatrzeć, jak pięknie wykańcza brzoję skarp. Dalej jest kostrzewa szmaragdowa, która nie jest ani niebieska, ani zielona, tylko właśnie szmaragdowa. Rośnie tutaj, na naszym terenie. A tu ukryta cebulki krokusów i tulipanów. Wiosną utworzą wspaniałe, barwne kobierce. W tym miejscu, dosłownie kilka dni temu kwitła gencjana sino-ornata, prawdziwy klejnocik – pani Władysława czule dotyka zmarniętych płatków. – Jest bardzo rzadka i trudna w uprawie. A tutaj helleborus – ciemiernik, zwany potocznie różą Bożego Narodzenia. Kiedy cała przyroda wchodzi w okres spoczynku, ona przepięknie rozkwita. Z jej kwiatów można zrobić prześliczną ślubną wiązanke.

Gałązka z serduszkami

Pani Władysława jest przekonana, że miłość do roślin ma zakodowaną w genach. Wychowywała się na wsi, jej ojciec pracował w lesie. Po wojnie, przez parę lat, wędrował z rodziną z miejsca na miejsce, tam gdzie akurat była praca. Kiedy mieszkali w Jablonce, po raz pierwszy zobaczyła kwitnące drzewko magnolii. Rosło w starym, dworskim parku. – Stałam urzeczona, wpatrując się w różowe kwiaty. Pamiętam też derenie i małe, zielone żabki, żyjące w mchu, między korzeniami drzew. Nigdzie

więcej ich nie spotkałam. Innym razem, po drodze do szkoły, wypatrzyła w czymś ogródku kwitnący krzew z drobnymi kwiatami w kształcie serduszek. – Wyglądały jakby nanizane na gałązki. Oczu nie mogłam oderwać. Właścicielka ogródka, widząc wystającą codziennie pod płotem smarkulę, jesienią wykopała jej kępkę do rozsady.

Walizka pełna ptaszków

Rośliny towarzyszyły pani Władysławie również w dorosłym życiu. Po liceum, będąc już żoną i matką, zdobyła wykształcenie rolnicze i podjęła pracę agronoma. Po kilkunastu latach ciągłego jeżdżenia po terenie zaczęło szwankować jej zdrowie. Okazało się, że ma zaawansowaną astmę. Kiedy przeszła na rentę, ogród i rośliny stały się jej całym życiem, panaceum na choroby i depresję. Zaczęła też układać suche bukiety.

Sztuki tej nikt jej nie uczył. Ot, po prostu ma taki dar. Intuicja i zmysł estetyczny podpowiadają jej, co z czym można łączyć i jak stworzyć udaną kompozycję. Robiła bukiety, wiązanki i stroiki na setki ślubów, pogrzebów, jubileuszy, spotkań. Sporo prac poszło za granicę jako prezenty i pamiątki.

Metodą prób i błędów nauczyła się przygotowywać i preparować surowce: kwiaty, trawy, nasiona, gałązki. Posiadła w tej dziedzinie prawdziwie alchemiczną wiedzę. Dużo dały jej kontakty z ludźmi z branży, których poznała za pośrednictwem klubu miłośników kwiatów w Rzeszowie. Wyszukiwała coraz to nowe rośliny na suche bukiety, wprowadzając na rynek bukieciarski dziesiątki nowości. Za jej sprawą w kompozycjach pojawił się mikołajek nadmorski, jęczmień ozdobny, oset alpejski, stipa, cała galeria traw ozdobnych czy przypominające wyglądem ptaszki



Pani Nabywaniecowa i jej mąż kochają piękno w każdym wydaniu. Kolekcjonują nie tylko rośliny, ale także muszle, rzeźby z kości, azjatyckie figurki drewniane, naczynia i wazy z naturalnego kamienia.

owocniki martyni. Te ostatnie zobaczyła kiedyś w książce i nie zaznała spokoju, dopóki ich nie zdobyła. Znalazła je w końcu u działacza Tomaki, bukieciarza i miłośnika kwiatów z Rzeszowa. – Na strychu leżała u niego cała walizka owocników. Przywiózł je niedługo z USA, ale nie wiedział jak je spreparować. Miał zresztą zaawansowaną chorobę Bürgera i nie mógł już pracować. Dostałam od niego moje wymarzone „ptaszki”.

Lingwistyka stosowana

Jej ogródkowa kolekcja rozrastała się. Za rośliną, którą wypatrzyła w jakimś albumie, gotowa była jechać na drugi koniec Polski. Zaprzyjaźniła się z wieloma kolekcjonerami. Często zaglądała do Żywca, gdzie osiedlił się dyrektor ogrodu botanicznego z Wrocławia i do Barwinowa pod Warszawą, w którym mieszkała pokrewna jej dusza, pani Markowicz. – Nieraz wracałam skonana, ale szczęśliwa jak nikt inny. Zwłaszcza gdy wiozłam wyśniony egzemplarz.

Zdobyta w młodości wiedza agronomiczna już jej nie wystarczała. Czytała sporo fachowej literatury. Kiedy znajomi zaczęli przywozić jej z zagranicy piękne wydawnictwa albumowe, postanowiła nauczyć się... angielskiego. W epoce głębokiego Gierka zapisała się na kurs organizowany w SPGK. Kiedy na trzeciej lekcji pojawiły się tylko trzy osoby: ona, jej syn i jakaś pani, zrezygnowała z kolektywnej nauki. Obłożona książkami i słownikami samodzielnie dociekała znaczenia pojedynczych słówek i zdań. Po jakimś czasie mogła już swobodnie korzystać z zagranicznych przewodników i atlasów. W podobny sposób „nauczyła” się niemieckiego.

Niespokojne serce ogrodnika

Jak każdy kolekcjoner nie zna pojęcia czasu wolnego. O roślinki trzeba przecież wciąć: podlewać, przesadzać, nawozić, walczyć ze szkodnikami. Jedne wymagają gleby zasadowej, innym kwaśnej. Jedne uwielbiają pełne słońce, a innym znakomicie służy lekki półcień. – Gromadząc na tak małej powierzchni tak dużą liczbę roślin, muszę zapewnić im warunki w jakich najlepiej się czują. Nie jest to takie łatwe. Trzeba czasu, wysiłku, samozaparcia, o pieniądzech nie mówiąc. Wiosną i jesienią często budzę się w nocy, aby sprawdzić, czy nie chwycił mróz. Kiedy widzę, że rękę w termometrze opadła, wstaję, aby okryć moich podopiecznych albo zanieść ich pod dach. Podobnie latem, przed burzą. Gdyby nie mój Kochany mąż Mieczysław, który zresztą sam połknął ogrodniczą bakcylię, nie dałabym sobie rady.

Nie odpoczywają nawet zimą. Kto zająłby się dziesiątkami skrzynek i doniczek okupującymi miejsca w garażu, na schodach, w korytarzu, w pokojach? Tego wielkiego gospodarstwa trzeba przecież codziennie doglądać: podlewać (odpowiednio, aby nie zalać albo nie przesuszyć!), sprzątać opadające kwiaty, liście i szkodniki, przycinać... – Czasem się w tym wszystkim gubię. Ale nie potrafiłabym wyrzucić najmniejszego kwiatuszka – wyznaje pani Władysława.

Wystarczy jednak, że wyjdzie do ogrodu i popatrzy na nabrzmiałe paki azalii, z których na wiosnę rozwijają się w królewskie kwiatostany. – Siła i radość wstępują wtedy do mojej duszy. Bo wiem, że czeka mnie nagroda...

(jz)

Dokończenie ze str. 1.

Stwierdziła także, że w przypadku tej ciężarnej kobiety zachodziły najmniejsze obawy ewentualnego zakażenia, ponieważ w momencie otwarcia koperty z podejrzanym proszkiem nie znajdowała się ona w strefie bezpośredniego zagrożenia.

Jak ustaliliśmy, podejrzany proszek najpierw został przewieziony do wojewódzkiego oddziału Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sanoku, a następnie do specjalistycznego laboratorium sanepidu w Tarnobrzegu. Po kilku dniach, we wtorek (6 bm.), po przeprowadzonej analizie laboratoryjnej okazało się, że proszek ten nie zawiera bakterii wąglika.

Po kawałach z proszkiem, do jakich kilkakrotnie już doszło w województwie podkarpackim, miałyby to być również przejawy swoistego humoru kolejnego dowcipnisa, czy może zemsta osobnika z półświatka, któremu narazili się funkcjonariusze ustrzyckiej policji? Można tylko domniemywać. Swoją drogą policja w tej sprawie prowadzi czynności operacyjne.

– Po ostatniej dezynfekcji nie dało się przebywać w pomieszczeniach komendy. Do wtorku wyraźnie wyczuwalny był intensywny zapach tego środka – powiedział podinspektor Stanisław Dziedzic. – W przypadku ustalenia sprawcy komenda wystąpi o egzekwowanie poniesionych kosztów całej operacji. Nie wyklucza również wystąpienia osób pokrzywdzonych z powództwem cywilnym wobec winnego tego tzw. kawału – dodał.

Jak nazwać osobników tzw. psikusów, polegających na wysyłaniu proszku do osób czy instytucji, których nie darzą sympatią i to w momencie, gdy mamy już ofiary ataków bioterrorystycznych? Nie wszystko bowiem da się złożyć na karb głupoty,

Cztery dni grozy

czy nagłego zaciemnienia umysłu. Strachowi przed bakterią wąglika, która powoduje groźną formę choroby, z reguły zakończoną śmiercią, na razie ulegli Amerykanie. Nas, członków NATO, bioterroryzm zdaje się nie dotyczyć. Taka jest powszechna opinia w kraju.

A zatem może warto poigrać z wąglikiem, skoro u ludzi zakażenie się nim jest rzadkie. Ale kiedy zarodniki wąglika zostaną celowo rozprzestrzenione w powietrzu przez zdecydowanych na wszystko terrorystów, wówczas przyjdzie nam się jedynie modlić. Wojna w Afganistanie trwa. Talibowie grożą zemstą nie tylko Amerykanom, ale również ich sojusznikom. Ewentualności ataków bioterrorystycznych nie wykluczają rządy państw Europy Zachodniej. W Polsce także nie możemy pozwolić sobie na luksus bezpieczeństwa.

Nie bez powodu w ostatnich tygodniach przedstawiciele samorządów lokalnych w kraju wydali odpowiednie instrukcje dotyczące zasad postępowania w przypadku otrzymania przesyłki niewiadomego pochodzenia, procedury zetknięcia się z chorobą zakaźną, jak też działalnością związaną z bioterroryzmem. Takie zarządzenie wydał także Urząd Miasta w Sanoku. Bioterroryzm na początku trzeciego tysiąclecia stał się faktem, którego nie można lekceważyć, tym bardziej próbować wykorzystywać go do idiotycznych kawałów.

Jak twierdzą lekarze, specjaliści chorób zakaźnych, zakażeni wąglikiem

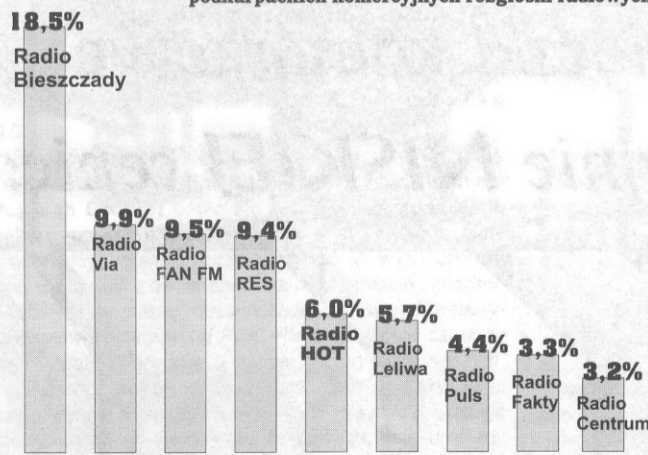
niekoniecznie muszą zapaść na najcięższy z przypadków choroby płucnej. Część bowiem zarodników zostaje z reguły zniszczona przez układ odpornościowy. Problem jednak w tym, że niektóre z nich

mogą przedostać się do węzłów chłonnych w klatce piersiowej.

Gdy do dróg oddechowych trafią większe zarodniki wąglika, wówczas pozostaną one w nich bez szkody dla zdrowia

Wyniki Słuchalności

podkarpackich komercyjnych rozgłośni radiowych*



*Źródło: SMG/KRC lipiec-wrzesień 2001
wskaznik słuchalności: zasięg tygodniowy z wyników badań zostały wyłączone rozgłośnie ogólnopolskie i państwowe.

człowieka. Ale bakterie stosowane przez terrorystów są hodowane w konkretnym celu; aby zabić człowieka. I kiedy w takim przypadku specjalnie wyhodowane zarodniki dostaną się do pęcherzyków płucnych, wtedy z nich powstają bakterie, które w okresie dwóch miesięcy zakażają układ oddechowy. Te z kolei produkują toksyny dostające się do krwi i wywołujące krwawienie w płucach.

Pierwsze objawy u zakażonego nie wywołują u niego niepokojów. Są identyczne albo raczej podobne, jak przy najnormalniejszej infekcji dróg oddechowych. Dopiero potem pacjent gorączkuje, pojawiają się wymioty, bóle stawów oraz kłopoty z oddychaniem. Krwotoki wewnętrzne i zewnętrzne, pojawiające się w ostatnim stadium choroby, z reguły – w krótkim czasie – powodują zgon.

Bakterię – twierdzą znawcy przedmiotu – można wyhodować w najbardziej prymitywnych warunkach, bynajmniej nie dysponując specjalistycznymi urządzeniami. Wąglik jest bardzo żywotny, odporny na zmienne warunki atmosferyczne. Medycyna zna przypadki, że ludzie żyjący na terenach skażonych wąglikiem (szeroko na ten temat pisała m.in. „Gazeta Wyborcza”), w ogóle nie ulegli infekcji.

Jako broń masowej zagłady wąglika – na szczęście – ma tę wadę, że osoba nim zainfekowana, nie jest groźna dla innych, ponieważ *bacillus anthracis* nie można się zarazić od chorego.

W momencie jednak, kiedy istnieje poważne zagrożenie naszej cywilizacji bioterroryzmem, ta ostatnia uwaga pod adresem wąglika, wcale nie jest pocieszająca. Jak bowiem doniosło ostatnio radio, w kręgu terrorystów coraz częściej myśli się o stosowaniu wirusów, na przykład ospy.

(czak, j)

Śladami lotnej i „Kozaka”

„W nocy z 20 na 21 listopada na stację kolejową Ustrzyki Dolne na linii Sanok-Chyrow z dwóch stron wjeżdżają dwa pociągi; jeden nasz z improwizowanym opancerzeniem przednich wagonów, obsadzony przez mych chłopaków – drugi ukraiński z batalionem siczowników i baterią dział polowych. Chłopcy moi, ostrzeżeni przez siczolskich kolejarzy, są szybsi i po krótkiej utarczce, w której kb i ręczne granaty wzięty po raz pierwszy udział – pociąg ukraiński opanowany, a z nim pierwszy prezent – cztery działa polowe oddane naszej grupie”.

Cytat, ten pochodzi ze wspomnień gen. Stanisława Maczka, który wojskową karierę zaczynał na jesieni 1918 r. na Podkarpaciu. Późniejszy „Baca” dowódca 1 Dywizji Pancerniej wyzwalającej Francję, Belgię i Holandię, w chwili gdy rozpadły się ck Austro-Węgry ppor. S. Maczek stworzył doborowy oddział wojskowy zwany Kompanią Krośnieńską. W listopadowe dni 1918 r. w Sanoku połączyła się ona z Kompanią Boryslawską por. Bolesława Czajkowskiego i Kompanią Sanocką por. Leszka Pragłowskiego, a część żołnierzy z tych oddziałów niebawem stworzyły oddział-legendę – tzw. Lotną Kompanię.

Owa Lotna zasłużyła się szczególnie w walkach z oddziałami Ukraińskiej Halickiej Armii (UHA) w okresie 1918/1919 r. na linii od Chyrowa do Zbrucza. „Partyzantki” zajęcie Ustrzyk Dolnych w nocy 20/21 XI 1918 r. miało miejsce przy pomocy „improwizowanej pancerni”. Gdy zacząłem grzebać w swojej szufladzie z historiami zapomnianymi... znalazłem nieco informacji o bieżących oddziałach. Nota bene, kto by pomyślał, że swą „pancerną drogę” gen. S. Maczek rozpoczął właśnie w Bieszczadach?

Złapał „Kozak” Tatarzyna...

To słynne powiedzenie imć Onufrego Zagłoby pasuje tu jak ulał, gdyż „Kozak” to nazwa pancerni, która „zdobywała” nocą 20/21 XI 1918 r. Ustrzyki Dolne. Historię „Kozaka” można przypomnieć w oparciu o zbiory sanockiego historyka Edwarda Zająca, w których znajdują się wspomnienia ppor. rez. Antoniego Hory. Pisze on „(...) Robotnicy Fabryki Wagonów L. Zieleniecki w Sanoku, zmontowali nam z siedmiu wagonów kolejowych pancernę, można powiedzieć prowizoryczną. Nazwaliśmy ją „Kozak”. Skład jej wyglądał następująco: na przedzie dwie lory płaskie, w pierwszej było kilkanaście szyn kolejowych, parę podkładów i akcesoria do nich, to służyło jako obciążenie i ochrona przed minami. Następna lora posiadała wmontowany „ul” stalowy z blachy o grubości 10 mm z wycięciami na strzelanie z ckm i miejscem dla dwóch żołnierzy. Trzecia lora w kształcie węglarki o wysokości 1,30 m z wycięciami na karabiny była opancerzona szutrem rzecznym i blachą stalową o grubości 6 mm. Czwarty wagon osobowy i lokomotywa typu „TY” – bardzo mocna maszyna, – z drugiej strony dwie lory jak wyżej opisane”.

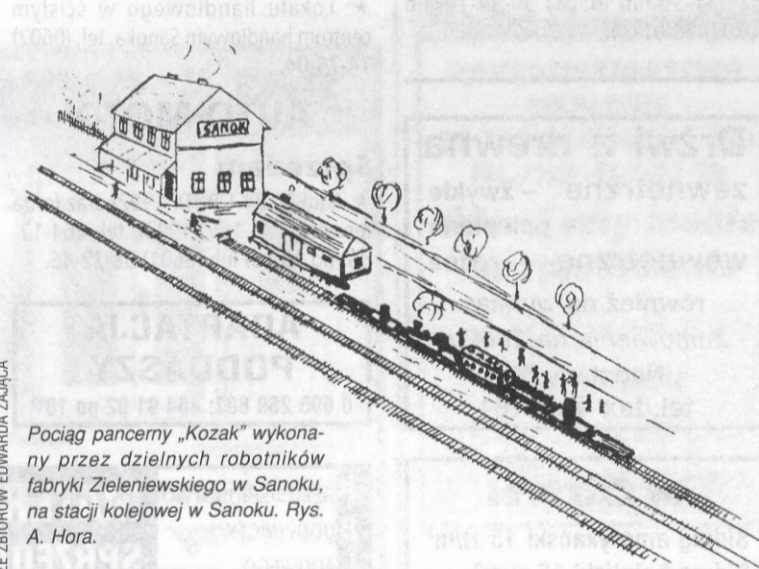
Nie był to więc pociąg pancerny z prawdziwego zdarzenia, lecz na potrzeby szybko przemieszczającego się oddziału szturmowego nadawał się świetnie dla Lotnej Kompanii ppor. S. Maczka.

Hajda na Ustrzyki

Pierwszą akcją bojową „Kozaka” był wypad na Ustrzyki Dolne. Oddajmy tu głos ppor. rez. Antoniemu Horze: „W Zagórze Starym otrzymaliśmy wiadomość, że od Olszanicy wsie są już zajęte przez wojsko i partyzantów ukraińskich. Jechaliśmy bardzo ostrożnie, kontrolując mosty, a w tunelu za Załużem rozbroiliśmy podłożone pod tory miny. Zajechaliśmy do Olszanicy, gdzie urządziliśmy sobie obozowisko. Gdy nadszedł wieczór, musieliśmy szybko wyjechać do Ustrzyk Dolnych. Zaczęliśmy zajmować stanowiska. W pierwszym „ulu” zajął miejsce por. Knopf i kpr. Guzik, w wagonie trzecim za-

jął miejsce plut. Antoni Hora z „boryslawiakami”. Maszynista zajął miejsce na lokomotywie, a w drugim „ulu” usadowił się por. Poschinger z chor. Stradinem. W osobowym wagonie było kilku żołnierzy i sanitariusze... Zajechaliśmy przed samą stacją kolejową w Ustrzykach Dolnych, a na drugi tor akurat wjechał duży transport kolejowy z wojskiem ukraińskim i w tym momencie zaczęły terkotać nasze karabiny maszynowe. Powstał straszny popłoch wśród żołnierzy ukraińskich, część oderwała się z grupy i szukała ochronienia za załomami budynków stacyjnych. To uderzenie śmiało i gwałtowne zrobiło ogromne załamanie w ich szeregach, zaczęli się masowo poddawać. Podjechaliśmy pancernką pod ich pociąg i podczepiliśmy go i jako zdobyczą wojenną zabraliśmy do Sanoka... Walki toczyły się nadal. Ustrzyki Dolne jeszcze raz były zdobywane tak samo jak Starzawa i Chyrow, gdzie pancernka nasza pod komendą por. Pasternaka ostrzeliwała okopy ukraińskie, aby w ten sposób niepokoić nieprzyjaciela atakującego Lwów”.

Oto obraz walk widziany oczami żołnierza z obsady „Kozaka”. W chwili gdy „Kozak” por. Karola Pasternaka „cichutko” podjeżdżał pod Ustrzyki mając na swoim pokładzie ok. 20 żołnierzy por. Bolesława Czajkowskiego, ppor. S. Maczek wraz z 20 żołnierzami kilometr przed dworcem wyładował „swoje wojsko” przebrane w białe prześcieradła i cichutko podeszli pod wartownię ukraińską i zdobyli ją brawurowo bez wystrzału. W polskie ręce dostał się długi pociąg – loko-



Pociąg pancerny „Kozak” wykonany przez dzielnych robotników fabryki Zieleniewskiego w Sanoku, na stacji kolejowej w Sanoku. Rys. A. Hora.

motywa z kilkunastoma wagonami – dwie haubice, 16 koni, amunicję, dynamit i 27 jeńców, wśród których był śmiertelnie ranny kpt. S. Mykilyta, syn proboszcza grekokatolickiego z Sanoka, komendanta tego transportu, który zbrojnie miał zamiar zdobyć Zagórze i Sanok. Powrót „Kozaka” do Sanoka był triumfalny, radość ludności wielka, a dziś po latach cały ten wypad przypomina żywo scenę forteli imć pana Zagłoby żywcem wziętą z „Ogniem i mieczem” czy „Potopu”.

Śpij kolego w ciemnym grobie...

3 Batalion Strzelców Sanockich płk. Józefa Swobody po połączeniu się trzech kompanii Krośnieńskiej, Sanockiej i Boryslawskiej liczył 22 oficerów i 300 szeregowych wraz z podoficerami. W tzw. „odsieczy Lwowa” uderzał on na odcinku Ustrzyki Dolne – Chyrow, lecz na przełomie 1918/1919 w wyniku ostrej zimy i silnego oporu oddziałów UHA front zamart-

pod Chyrowem. Szperając w swojej szufladzie, znalazłem w niej inne wspomnienie ze zbiorów sanoczana Artura Wołczańskiego, którego autorem jest, wówczas jeszcze młody, żołnierz Kompanii Lotnej ppor. S. Maczka Michał Hickiewicz, rodem z Rymanowa. I tutaj na froncie pod Chyrowem pojawia się „Kozak”:

„Napłyły świeżych ochotników stale się zwiększa, co rzeczywiście wymaga zmiany organizacji. Powstaje nazwa „Odcinek Chyrowski”, którego dowódcą jest ppor. Minkiewicz... Do dyspozycji d-cy odcinka był przydzielony pociąg pancerny „Kozak” – d-ca por. Pasternak – którego zadaniem było ubezpieczenie tyłów odcinka przez ustawiczny manewr po torze Starzawa-Chyrow”.

Po raz pierwszy więc jesteśmy świadkami pewnego rodzaju frontu, który z dnia na dzień przybiera realne kształty. Należy jednak podkreślić, że stanowiska, a raczej pozycje nasze były bardzo niewygodne, gdyż Ukraińcy mieli dokładny wgląd z góry – gdzie każdy nasz ruch dobrze był widoczny. W tej sytuacji batalion sanocki pozostał do 5 V 1919 r., tj. do chwili wrzucenia na teren w okolicy Sądowej Wiszni czyli innymi słowy leża zimowe na odcinku chyrowskim trwały niepełne pięć miesięcy – a działania wojenne polegały na służbie na placówkach, patrolach często bardzo ryzykownych i dość częstych wypadach w większości bardzo udanych, gdyż rzadko powracaliśmy bez zabranych armat czy jeńców... Należałem do nielicznej grupy tzw. „specjalistów” od patroli nocnych i wypadów na tyły przeciwnika. Około 20 stycznia 1919 r. o godz. 23.00 w nocy krzyk, hałas na sali, gdzie spałem na podłodze wśród kolegów – pociąg pancerny „Kozak” rozbity artylerią ukraińską! Szukają ochotników do odbicia pociągu. Nie czekając ani chwili byłem gotów przysiąc z pomocą dla odbicia pociągu, a zresztą z obowiązku zgłosiłem się na ochotnika nie zdając sobie sprawy jak się przedstawia sytuacja. Było nas ok. 100 ludzi z kilku oficerami i po pół godziny

zostaliśmy przy życiu lub lekko rannych udało się nam ewakuować, gdyż Ukraińcy zaprzestali strzelając dając nam możliwość pobierania członków ciała poległych żołnierzy z załogi pancerni „Kozak” i po złożeniu ich do worków dostarczonych przez sanitariuszy odnieśliśmy to wszystko do tyłu i złożyliśmy doraźnie na słomie w najbliższym domu przy budynku dworca kolejowego Chyrow. Oczywiście nie zapomnieliśmy o rannych, którzy brali udział w tej tragicznej wyprawie no-



Por. Karol Pasternak, dowódca pociągu pancernego „Kozak” w Sanoku, później pułkownik, zmarł w 1958 r. we Wrocławiu.

o tych kolegach, którzy w tej akcji złożyli swe życie. Czy działalność pociągu „Kozak” była nakazana przez dowódcę odcinka czy też nie doszło do wiadomości oficerów następnego dnia. Należy w takich przypadkach nazywać rzeczy po imieniu, szczególnie były wprost nieprawdopodobne, lecz niestety prawdziwe. Dowódca pancerni por. Pasternak obcho-dził swe imię, wraz ze swymi oficerami i podchorążymi nadużywając alkoholu wyjechali w pociągu pancernym w teren zupełnie otwarty, który nie był ich terenem działania. Ukraińcy wykorzystali tę sytuację, przerwali tor kolejowy z tyłu i widząc, że pociąg nie może się wycofać zaczęli go masakrować artylerią. D-ca por. Pasternak i załoga tj. żołnierze z obsługi pancerni widząc co się dzieje zdążyli wyskoczyć z pociągu i w ten sposób uniknęli śmierci. Niestety trzech młodych oficerów i podchorążych zupełnie pijanych zostało w pancerce i z otwartej lory zaczęli razić Ukraińców z ckm-ów, lecz niedługo, gdyż zostały z nich tylko kawałki. Innymi słowy te czarne punkty na śniegu to były poszczególne członki ich ciał. W ten banalny i bolesny sposób zginęli moi szkolni koledzy, wszyscy sanoczanie: Miecio Chmura, Wacek Ślaski i nieco starszy Dealipana (?). Oto najbardziej jaskrawy przykład co za spustoszenie może spowodować alkohol. Chciałbym powiedzieć o reakcji matek i rodziców, którzy zawiadomieni o tragedii przyjechali rozpoznać swych synów – lecz nie sposób tego opisać”.

W 1986 r. po raz pierwszy na sanockim cmentarzu natknąłem się w głównej alei koło kaplicy na cztery żołnierskie mogiły. Odtąd zawsze zapalam na nich znicze 1 XI. Dopiero po lekturze tego pamiętnika powiązałem te mogiły z ową historią spod Chyrowa. W zakładzie pogrzebowym zerknąłem do ksiąg i okazało się, że są to ci polegli żołnierze z „Kozaka”. Dnia 19 I 1919 r. w boju pod Chyrowem polegli: kpr. pchor. art. poc. panc. Wacław Ślaski, ppor. art. poc. panc. Stanisław Sas-Korczyński, plut. pchor. art. poc. panc. Mieczysław Chmura.

Brak w księdze cmentarnej owego Dealipana (?). Cóż może to pomyłka w brzmieniu nazwiska? W czwartej mogi-le spoczywa sekcyjny Wilhelm Czownicki poległy 24 I 1919, ale to zupełnie inna historia.

Mieszkańcy Sanoka i harcerze pamiętają o tych mogiłach, w dniu Święta Zmarłych oddając hołd poległym pancerniakom z „Kozaka” – „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przysni tobie”.

Andrzej Olejko

Pocztą „TS”

Redaktor Naczelny
Tygodnika Sanockiego

Brzmia jeszcze w powietrzu dźwięki muzyki poważnej, których kulturalny Sanok słuchał przez kilka październikowych wieczorów. Obecnie na łamach „Tygodnika Sanockiego” rozbrzmiewają z kolei gorzkie polemiki dotyczące oceny spektakli. Słowa te płyną z różnych środowisk. Powążył się na ocenę młody człowiek, licealista, rzekomo nie znający się na rzeczy. Oceny dokonała także humanistka, chyba niekwestionowana „advokatka” pana dyrektora Szybiaka.

Żyjemy podobno w kraju demokratycznym; zasady demokracji powinny obowiązywać również w lokalnych środowiskach, takich jak nasze, sanockie. Nic się chyba nie stało, że licealista wypowiedział się w własnym imieniu, w klasycznym dla młodych języku, prezentując własne oceny. Dużo tam jednak było prawdy, bo nie wszystkie spektakle były wysokiego lotu. Mało wyrobiona sanocka publiczność, uczestnicząca w przedstawieniach, pod wpływem snobizmu, zwykła każdą „rzecz” przyjmować owacyjnie, na stojąco. Nie wszyscy są tak bezkrytyczni, niektórzy coś tam już w swoim życiu widzieli. Niewielu stać na odwagę, aby ten krytycyzm zaprezentować publicznie, na łamach gazety. W tej odwadze popieram wszelkich „żółtodziobów”.

Pani Sienkiewicz-Woskiewicz też nie zawsze ceni inicjatywy sanockiego środowiska. To prawda, że Rej mawiał o śmierdzącym dudku, który swe gniazdo kała, gdy inni chędożą. Pani Małgorzata wszak już wcześniej przy okazji festiwalu filmowego w Sanoku, sławiając (myślę słusznie) dzieło pana dyrektora Szybiaka, skrytykowała fakt powstania „prowincjonalnej uczelni”, myśląc o Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku. Artykuł ukazał się w jednym z numerów czasopisma „Przekrój”. Jak to w końcu jest z tym dudkiem?

Podchodząc obiektywnie do medialnej prezentacji festiwalu na łamach gazety, nie można się zgodzić z oceną, że temat ten był pomijany. Zarówno przed festiwalem, jak i w trakcie jego trwania, różne informacje na ww. temat pojawiały się na łamach. Może rzeczywiście przydałby się jakiś wywiad z twórcą, wykonawcą.

Trochę mógł zbulwersować zestaw artykułów w jednym z ostatnich numerów tygodnika, w dodatku na pierwszej stronie. W renomowanej prasie na pierwszej stronie ukazują się zwykle tzw. przeboje. Z racji jesiennych wykopków „kartofel” być może jest przebojem, ale na litosć Boską nie uchodzi zestawienie na jednej stronie takich terminów jak „kartofel” i Pavarotti, przy czym ten pierwszy wybił się na czołówkę.

Nota bene z Pavarottim to też lekka przesada. Myślę, że jeszcze wielu sławnych artystów powinno odwiedzić Sanok przed mistrzem Pavarottim!

Na koniec refleksja. Sama dyskusja na temat festiwalu z dużą dozą pikantności świadczy o poziomie festiwalu, sanockiej publiczności oraz lokalnej zaciekłości, napastliwości i wspierających się towarzystwach wzajemnej adoracji.

Popieram Pana Redaktora w prezentacji takich stanowisk; ożywiają one czasopismo. Myślę, że wybaczy mi Pan moje krytyczne uwagi.

Obiektywna Obserwatorka
(personalia zastrzeżone)

Sygnaty Czytelników

Najpierw usługa, potem zapłata

– Przed kilkoma miesiącami sanocką telewizję kablową przejęła firma Stream Communications. Do tej pory byłem na bieżąco z opłatami, ale teraz się zbuntowałem. Dlaczego? Bo rachunek za październik ma datę wystawienia 3 października, a termin płatności – 17 października. Oznacza to, że firma każe sobie z góry płacić za usługę, która dopiero nastąpi. Uważam, że jest to nieprawidłowe. Dlaczego jako abonent mam kredytować firmę? A jeśli piórno trafi w wieżę przekładnikową i nie będę mógł oglądać kablówki, powiedzmy przez dwa tygodnie? Czy ktoś zwróci mi wtedy pieniądze? Wątpię. Rachunek uregulowałem dopiero 31 października. Za usługę płaci się po jej wykonaniu a nie przed. Mam nadzieję, że firma Stream Communications znacznie traktować swoich klientów zgodnie z zasadami obowiązującymi w cywilizowanym świecie – mówi Adam Rogowski.

/jot/

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie M-3; 44,19 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie, na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29.
- ★ Mieszkanie 39,80 m² (parter), 2-pokojowe, przy ul. Heweliusza, tel. (0600) 13-49-44.
- ★ Mieszkanie 35 m² w centrum miasta, duża loggia, TVK, tel. (0608) 29-03-28 lub 464-91-87.
- ★ Mieszkanie 61,50 m² (parter), 3-pokojowe, kuchnia z meblami, łazienka, wc, telefon, TVK, w b. dobrym stanie, przy ul. Jana Pawła II. Cena do uzgodnienia, tel. 464-89-86 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² (II piętro), 2-pokojowe, jasna kuchnia, łazienka, balkon, stan b. dobry, przy ul. Robotniczej. Cena 1.100 zł/m², tel. 464-17-25 lub (0605) 41-82-47.
- ★ Mieszkanie 49 m² 2-pokojowe, (IV piętro) łazienka, ubikacja, jasna kuchnia, przy ul. Jana Pawła II 49/40, tel. 463-68-11 lub 463-68-03.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-34-96 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 40 m² przy ul. Traugutta, tel. 464-88-59.
- ★ Mieszkanie 59 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej 26. Możliwość rat, tel. 463-19-64 (po południu).
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m² (III piętro), 3-pokojowe, loggia, niski czynsz, przy ul. Jana Pawła II 53B. Cena 1.000 zł/m², tel. 463-46-88.
- ★ Mieszkanie 35 m² 2-pokojowe wraz z garażem przy ul. Wolnej 46, tel. 464-12-98.
- ★ Mieszkanie 50 m² wraz z garażem przy ul. Sadowej, tel. (0502) 24-83-16.
- ★ Mieszkanie 37 m², jeden pokój, przy ul. Lipińskiego 124/15 (obok Autosanu), tel. 464-13-33.

- ★ Mieszkanie 50 m² (wysoki parter), cena 1.200 zł/m² – do negocjacji. Wiad. Sanok, ul. Sobieskiego 22/22.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro) przy ul. Robotniczej, tel. 463-35-00 lub (0606) 64-16-44.
- ★ Dom drewniano-murowany, (do zamieszkania) może być dwurodzinny, wszystkie media, działka 12,8 a w atrakcyjnym miejscu w Zagórzcu. Cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Dom jednorodzinny ok. 200 m², 5-pokojowy z kuchnią oraz garaż na dwa samochody, przy ul. Zapolskiej 20 C (Okolowiczówka), tel. 463-61-86.
- ★ Budynek mieszkalny lub pod działalność gospodarczą przy ul. Stróżowskiej, tel. (0604) 98-47-17 lub 464-35-20.
- ★ Szeregówkę (nowo wybudowaną) 230 m² plus garaż, tel. (0605) 73-84-76.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m², wszystkie media (cena do uzgodnienia) w Sanoku przy ul. Okulickiego, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Halę 600 m² oraz 0,5 ha pola przy przystanku PKS Lesko, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Lub wynajmę lokal handlowy 50 m², wolnostojący, w centrum Sanoka, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż własnościowy murowany przy ul. Robotniczej, za blokiem 23, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż własnościowy w zabudowie szeregowej przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25 (wieczorem).
- ★ Pilnie garaż własnościowy murowany z kanałem, przy ul. Sadowej, tel. 464-44-88.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. (0502) 24-83-16.
- ★ Działkę budowlaną 38 a, z rozpoczętą budową, tel. (0502) 41-81-59.

- ★ Garaż przy ul. Dmowskiego – Heweliusza, tel. 465-76-12 (do 15.00) lub 464-98-30 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 9 a przy ul. Rysiej. Cena 30.000 zł, tel. 463-09-65.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10,28 a lub 5 a w Sanoku, tel. 464-11-27.
- ★ Działkę ogrodową nr 5 w „Ogrodzie Mikołaja Reja” przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-64-14.
- ★ Działkę 7 a uzbrojoną (z planem domu) w Zagórzcu – po korzystnej cenie, tel. 462-26-89.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 38 a (z możliwością podziału) w Zagórzcu Dolinie, tel. (0601) 59-28-64.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną w Trepczy, tel. 463-42-45.
- ★ Działkę budowlaną 9 a w Zagórzcu, na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Widokowej, z rozpoczętą budową: teren uzbrojony, pozwolenie na budowę, projekt budowlany o pow. 180 m², wykonane fundamenty, przyłącza gazu, energii elektrycznej, wody. Dostęp do pasa zieleni, tel. (0605) 44-26-63 lub 470-36-36.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 30 a w Strachocinie, tel. 463-69-17.
- ★ Działkę ok. 12 a wraz z budynkiem na działalność gospodarczą, w Czerteżu. Wiad. Czerteż 2 lub tel. 463-69-27.
- ★ Działkę budowlaną 8 a w Lesku (koło piekarni Szelca), tel. 467-82-72 (po 18.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokoje z używalnością kuchni i łazienki dla studentek, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), telefon, satelita, przy ul. Jana Pawła II – lub sprzedam, tel. 463-59-08 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 60 m² 3-pokojowe, nowe, nieumeblowane, od 1 lutego 2002 r. – na dłuższy okres, tel. (022) 827-31-39 lub (0501) 30-84-70 lub (0502) 90-01-34.

- ★ Mieszkanie 51 m², 2-pokojowe, przy ul. Rzemieślniczej 13 – na okres do 31.12.2002 r., tel. 463-36-05 lub (0501) 69-63-33.
- ★ Pomieszczenie biurowe 57 m² z bezpłatnym dostępem do internetu, w centrum miasta, tel. (0606) 65-43-21.
- ★ Lokal sklepowy 60 m² przy ul. Dmowskiego, tel. 463-06-10.
- ★ Lokal 50 m² przy ul. Żydowskiej (obok hali targowej), tel. 463-35-61.
- ★ Sklep przy ul. Jagiellońskiej 60 oraz biura przy ul. Kościuszki 31 (II piętro), tel. (0604) 98-47-17 lub 464-35-20.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 25 m², parter, w Sanoku (dobra lokalizacja), tel. 463-47-04 (po 18.00).
- ★ Lokal handlowy 80 m² w Sanoku (wszystkie media, dobra lokalizacja), tel. 462-27-02 (po 17.00).
- ★ Lokal handlowy 71 m² przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0609) 57-03-30.
- ★ Lokal na bar 60 m², z pełnym wyposażeniem wraz z mieszkaniem 16 m² w okolicach Sanoka, tel. 463-04-81 (po 16.00).
- ★ Lokal biurowy w centrum miasta, tel. 463-42-24.
- ★ Sklep spożywczy w Sanoku – na korzystnych warunkach (dobra lokalizacja), tel. (0606) 95-98-81.

Kupię

- ★ Dom murowany w Sanoku lub okolicy, tel. (032) 762-53-52.

Zamienię

- ★ Budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej na mieszkanie w bloku za dopłatą, tel. (0604) 98-47-17 lub 464-35-20.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie mieszkania 2-pokojowego w Sanoku, tel. 463-04-16 lub (0601) 98-22-26.
- ★ Kawalerki na terenie Sanoka, tel. (0603) 89-76-76.
- ★ Lokalu handlowego w ścisłym centrum handlowym Sanoka, tel. (0602) 74-76-04.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi 80 B4 1.9 TD (1992) oraz ford mondeo 1.6, 16V (1993), tel. 464-12-86 (po 18.00) lub (0601) 98-22-46.

ADAPTACJA PODDASZY

0 605 269 807; 464 91 02 po 18⁰⁰

Poprowadzę książkę przychodów-rozchodów

0 600 104 770 (po 17⁰⁰)

Międzynarodowa Firma o ugruntowanej pozycji na rynku finansowym poszukuje na terenie Sanoka i okolic

WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- otwarta osobowość nastawiona na realizację celów
- wysoka kultura osobista

Oferujemy:

- ciekawą i samodzielną pracę
- szkolenia w kraju i zagranicą
- awans oraz wynagrodzenie uzależnione od efektów pracy

Prosimy o nadesłanie CV wraz ze zdjęciem pod adres Biura Ogłoszeń Tygodnika Sanockiego (ul. Mickiewicza 17) z dopiskiem „SANOK”.
Istnieje możliwość pracy dodatkowej.

PRODUKCJA

- Balustrady schodowe i balkonowe
- Ogrodzenia, bramy, kraty
- Drzwi garażowe
- Elementy metalowe do mebli



USŁUGI

- Piaskowanie na mokro
- Malowanie proszkowe el. metalowych
- Spawanie, toczenie

P.W. „PROFIL”
ul. Okulickiego 8 • Sanok
tel. 463-20-09

Drzwi z drewna

zewewnętrzne – zwykle
wewnętrzne – różne

– ocieplane
– różnie

również na wymiar
Zamówienia na 2002 r.
Nadolany 80
tel./fax 4664161

WOJAN

Siding amerykański 15 zł/m²
Siding belgijski 15 zł/m²
Podbicia dachowe 7 kolorów

Panele podłogowe
10-24 tys. obr.

- 10 tys. obr. – 22,40 zł/m²
- 18 tys. obr. – 26,50 zł/m²
- 24 tys. obr. – 33,00 zł/m²

– Parkiet buk, dąb
– Atesty, gwarancje

38-500 SANOK, ul. Piastowska 71
tel. 463-13-26
ZAPRASZAMY

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA
LĄDOWEGO**

**MATERIAŁY BUDOWLANE
SPRZEDAŻ I WYKONAWSTWO**

☎ 4654229 Sanok, ul. Przemyska 24 (k. AGROMY)

– Siding belgijski	13,20 zł/m ²
– Siding amerykański	13,50 zł/m ²
– Tynki na styropianie (gr. 5 cm)	19,71 zł/m ²
– Klej do płytek mrozoodporny	16,70 zł/25 kg

✓ Podsufitki	✓ Wełna mineralna
✓ Panele ściennie i podłogowe	✓ Bramy garażowe
✓ Rynny	✓ Okna, drzwi
✓ Styropian	✓ Dachówki

WYCENA NIERUCHOMOŚCI BUDOWLANYCH

PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Okno-Res PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

**STARE OKNA W ROZLICZENIU
ZA NOWE!**

drzwi wewnętrzne - 10%

NOWE BIURO:
Sanok
ul. Kościuszki 29
tel. (013) 464-14-45

★ Opla vectrę 1.6 (1991/95), kolor bordo metalik, c. zamek, radiomagnetofon, tel. 464-90-07.
 ★ Tawrię (1991) w dobrym stanie technicznym, cena 3.000 zł, tel. (0606) 53-81-19.
 ★ Fiata palio weekend (1998), przeb. 62 tys. km, kolor czerwony, garażowany, serwisowany, tel. (0607) 64-24-73.

Kupię

★ Samochód po wypadku, najchętniej fiata 126 p, poloneza caro, tel. (0503) 34-33-24.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Używane, żeliwne żeberka ok. 100 szt., tel. 463-04-70 (po 20.00).
 ★ Na części silnik VW 1.6 turbo diesel oraz piłę nieużywaną Husqvarna 61, tel. 463-65-17.
 ★ Deski używane oraz rury Ø 7 na ogrodzenie, tel. 463-65-17 lub 463-58-60.
 ★ Bryczkę konną i sanie, cena do uzgodnienia, tel. 462-27-02 (po 17.00).
 ★ Komputer siemens pentium 133 MHz, 32 MB RAM, HDD 1GB, FDD, karta muzyczna, CD-ROM, klawiatura, mysz, monitor kolorowy Gold Star 14", tel. (0606) 69-15-31.
 ★ Komputer pentium I z monitorem 15" Daewoo, cena 1.100 zł, drukarkę DeskJet 660C, cena 150 zł – lub w całości 1.200 zł, tel. 464-93-47.
 ★ Kontrabas oraz skrzypce 4/4 i 3/4, tel. 463-69-17.
 ★ Kłocę dębu i jesionu, tel. 466-10-35.
 ★ Sadzonki modrzewia (2-letnie), tel. 464-13-42.
 ★ Tanio, nowy fotelik samochodowy (mercedes menz), używany piecyk gazowy jednofunkcyjny, meble pokojowe, tel. 464-16-73 lub 463-12-61.
 ★ Komputer celeron 500 MHz, 256 MB RAM, 8 GB HDD – cena 1.300 zł, komputer 166 MMX – cena 600 zł, monitor 14" – cena 250 zł, tel. (0502) 71-59-34.
 ★ Tartak w okolicach Sanoka, tel. grzecz. 463-10-12.
 ★ Szczenięta rasy bokser, tel. (0607) 54-75-36.

★ Tarcicę czereśniową 50" i 32", 2 m długości – suchą lub moką, tel. (0602) 65-97-76.

Kupię

★ Kłocę bukowe, różnej grubości, bez fałszywej twardzieli, tel. (0602) 65-97-76.
 ★ Wyciąg WBT 600, tel. 464-00-86.

PRACA

Zatrudnię

★ Przyjmę do pracy przedstawicieli handlowych, tel. (0504) 03-31-35.
 ★ Starszy, samotny Pan przyjmie solidną Panią do prowadzenia domu, tel. 462-60-64.

Poszukuje pracy

★ Kobieta (podejmie każdą pracę), tel. 464-70-20.

Korepetycje

★ J. francuski, korepetycje i tłumaczenia, tel. (0605) 23-66-48.
 ★ Chemia – korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matury, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-01-19 (po 20.00).
 ★ J. francuski (poziom szkoły podstawowej i gimnazjum), tanio, dojazd do ucznia, tel. (0606) 28-07-02 (wieczorem).
 ★ Rysunek, malarstwo, historia sztuki, zajęcia plastyczne z dziećmi (możliwość dojazdu do domu), tel. 463-63-12.
 ★ J. niemiecki – regularne korepetycje oraz konsultacje i tłumaczenia, tel. 463-26-43 lub (0609) 04-61-60.
 ★ J. angielski – poziom podstawowy i średnio zaawansowany, tel. (0502) 94-53-35.
 ★ J. angielski – tanio, tel. 464-85-99 (po 18.00).

ZGUBY

★ 16 października br. zaginął duży pies – seter irlandzki koloru kasztanowego. Znalazcę proszę uprzejmie o wiadomość, tel. 463-04-11.
 ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Niemiec Robert, zam. Sanok, ul. Rymanowska 1/14, tel. 463-48-48.

KARO ŻALUZJE
 PRODUKCJA W SANOKU
 – poziome – pionowe
 ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
GENY PRODUCENTA

Restauracja „ZASANIE”
 ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91
 zaprasza na
 wesela, bankiety,
 przyjęcia okolicznościowe,
 imprezy rodzinne.

**KALENDARZE
 REKLAMOWE
 KSIĄŻKOWE**
 ściennie
 sanok
LEGION 4648856

AUSTRIA – NARTY
 styczeń – marzec 2002
 od 690,- za tydzień
 „SANSFORT”, Mickiewicza 11
 tel. (0601) 936 138

MEBLE ZAKŁAD STOLARSKI LUKASZ OSENKOWSKI
 na zamówienie
 KUCHENNE pomiary dowóz
 SZAFY WNEKOWE projekty montaż
 INNE
 Sanok ul. Jana Pawła II (budynek pralni)
 tel. 0606 641 644 lub 4633500
TANIO SZYBKO SOLIDNIE

**SZWAGIER
 MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO
 MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
**Oferujemy meble
 na zamówienie**

Zapraszamy
 do sklepu
 patronackiego
 w Pisarowcach

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
 cięcie płyt na wymiar
 oklejanie krawędzi
 (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
 SANOK, ul. II Armii WP 40
 TEL. 463-29-91
 czynne od 8.00 do 16.00
 przy zakupie powyżej 1000 zł
 przewóz gratis do 25 km

**Rektor i Senat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku
 ogłasza konkurs
 na HERB oraz LOGO Uczelni**
 Prace opatrzone godłem w zaklejonych kopertach prosimy przysyłać na adres Szkoły:
 ul. Mickiewicza 21, 38-500 Sanok.
 Oferty prosimy nadsyłać do 30 listopada.

**UKŁADANIE
 GLAZURY – TERAKOTY**
 Szpachlowanie – malowanie
 Montaż płyt gipsowych itp.
PROFESJONALNIE I TANIO
 tel. 0606 538 119

TO I OWO
Gospodarstwo domowe
 ul. Daszyńskiego 2
 Porcelana, szkło, plastik, garnki,
 sztućce, tortownice i inne...
 tel. 4634212

SCHODY DREWNIANE
 samonośne, zabiegowe
 balustrady drewniane
 wyrób, montaż
 tel. 467-40-42

LOMBARD
**SZYBKE POŻYCZKI
 POD ZASTAW**
 Sanok, ul. Jagiellońska 10
 Czynny pn.–pt. 10⁰⁰–12⁰⁰ i 15⁰⁰–16⁰⁰
 tel. 0608 185 376

Sprzedż drewna
 – kantówki
 – listwy
 – deski
 Sanok, ul. Lipińskiego 51
 tel. 463-05-91

**TYNKI TRADYCYJNE
 I SZLACHETNE VAT!**
 wymiana okien • panele
 wylewki • glazura • suche tynki
 tel. 464-92-78

**EMALIOWANIE
 WANIEŃ u klienta**
 tel. 463-29-11

**Centrum szkolenia kierowców
 „WAREX”**
 Czas trwania kursu:
1 miesiąc
 Termin zapłaty:
3 miesiące
 Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
 o godz. 17.00**
 w Cechu Rzemiosł Różnych
 Sanok, ul. Sobieskiego 16
 tel. 463-78-98

Gospodarstwo Szkolne w Lesku
 tel. 469-80-22
 ogłasza przetarg na sprzedaż:
 • Dmuchawa do siana, rok prod. 1980, cena wyw. 500,00 zł
 • Przyczepa samobieżąca T010, rok prod. 1988, cena wyw. 2.400,00 zł
 • Koparka „Białorus”, rok prod. 1989, cena wyw. 4.600,00 zł
 • Miniciągnik „Elpol”, rok prod. 1996, cena wyw. 9.200,00 zł
 Przetarg odbędzie się 29 listopada 2001 r. o godz. 10.00 w biurze Gospodarstwa przy ul. Stawowej 6.
 Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Gospodarstwa do godz. 9.30 najpóźniej w dniu przetargu.
 Ww. sprzęt można oglądać w dniach 27 i 28 listopada w godz. 7.00-10.00.
 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OKNA I DRZWI Z PVC
**PRODUCENT
 MULTI**
 tel. 46 350 44
 38-500 SANOK
 ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
**KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
 OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA**



FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH
 Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
**PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
 NOWEJ GENERACJI**
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT
 tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

STANLEY SZAFY GARDEROBY WNĘTRZA
**SKORZYSTAJ Z NIEPOWTARZALNEJ OKAZJI
 ZREALIZUJ SWOJE MARZENIA**
**Bogata kolorystyka
 ram, płyt
 i luster**
 Odpis od podatku
50% Rabaty do
 Weź udział w promocji drzwi przesuwanych COMFORT +
 Zapraszamy od 01 X do 31 X 2001 r.
ŚWIAT MEBLI
 Jagiellońska 7 II Armii W.P. 40
 tel. 463-21-06 tel. 464-06-91

JESIENNA PROMOCJA PŁYTEK!
Gatunek I
Już od 14,90 zł
 Przyjdź, sprawdź – przekonaj się sam!
 „Multi”, Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

Najlepsze okna w mieście!
OKNOPLAST OKNA I DRZWI PARAPETY PCV I AL RABATY do 35%
 KRAKÓW
Blachodachówka 19 zł DACHÓWKI CERAMICZNE
Biuro handlowe • folie dachowe, systemy rynnowe
 Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03 • nowoczesne okna drewniane

Sygnaly Czytelników

W poniedziałek dłużej

Jedna z naszych czytelniczek (personalia do wiadomości redakcji) poinformowała nas o „pułapce parkingowej” w jaką ostatnio wpadła. – *Odwoziłam dziecko do kościoła, do ojców franciszkanów. Padło i zostawiłam samochód na pobliskim płatnym parkingu. Na tabliczce przeczytałam, że w godzinach pracy urzędu należy zapłacić 4 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Potem jest już taniej. Było już po szesnastej, więc przygotowana byłam na mniejszą opłatę. Ale okazało się, że tego dnia, a był to poniedziałek, urzędnicy pracują dwie godziny dłużej – opowiadała czytelniczka. Podkreśliła, że osoby zostawiające tam samochody, powinny być poinformowane o tej „pułapce”. A jak się dowiedziało od pracowników parkingu, urzędnicy zabronili im udzielać wszelkich informacji.*



BOGDAN ROCZNIK

Rozmawialiśmy o tej sprawie ze **Zdzisławą Kołodziejczyk**, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej. – *Musieliśmy dopisać taką informację na umieszczonych tam tabliczkach. A nie ma tam za dużo miejsca. Całość straciłaby więc na czytelności i na jasności. O godzinach pracy urzędu informowaliśmy już mieszkańców za pośrednictwem Tygodnika Sanockiego. Spróbujemy taką informację wkrótce zamieścić ponownie – powiedziała naczelnik Kołodziejczyk. Wspomniała również o dyspozycjach, jakie wydano pracownikom parkingu: – *Oni po prostu nie mogą z ludźmi dyskutować. Wynika to z tego, że niejednokrotnie zachowywali się nieodpowiednio.**

(bor)

Żetony tylko na dole

– *Niedawno w prasie i telewizji było sporo informacji o likwidacji aparatów wrzutowych i skupowaniu niepotrzebnych już żetonów. Postanowiłem je oddać przy placeniu rachunku, w punkcie kasowym pod arkadami. Dowiedziałem się, że żetony mogą oddać tylko w Telekomunikacji na Daszyńskiego. Po co więc taki punkt kasowy, jeżeli nie można tam załatwić takiej sprawy? – pyta nasz czytelnik (dane zastrzeżone do wiadomości redakcji).*

– *Urządziliśmy w Sanoku jedno stanowisko, w którym przyjmujemy żetony. Zajmuje się tym sekcja reklamacji na ulicy Daszyńskiego. Zgodnie z wymogami sporządzany jest tam protokół, będący podstawą wydania pieniędzy. Do spisania go potrzebne jest specjalne oprogramowanie. Dlatego ze względów organizacyjnych żetony przyjmujemy na Daszyńskiego – mamy tutaj zarówno niezbędne oprogramowanie, jak i kasę – powiedział **Marian Krzywdziński**, dyrektor TPSA Rejonu Obsługi Klienta w Sanoku. Dodał, że ten jeden punkt w zupełności wystarczy: – *Zainteresowanie zwrotami żetonów jest w Sanoku dość znikome. Nie jest to wreszta niespodzianka. Od około 2 lat nie mamy tutaj aparatów wrzutowych. A co za tym idzie nie sprzedawaliśmy również żetonów.**

(rob)

O nowym rozkładzie jazdy

Nasza czytelniczka skarżyła się na nowy rozkład jazdy sanockich MKS-ów. – *Jest krzywdzący dla mieszkańców Dąbrówki. A wiele osób z tej dzielnicy, przede wszystkim starszych, korzysta z usług przychodni na Jana Pawła II, czy z poradni specjalistycznych w szpitalu na 800-lecia. I nie mają stamtąd czym wrócić. Odpowiednich kursów jest zbyt mało – podkreśliła czytelniczka. Zaprosiła jednocześnie do zmodyfikowania trasy „ósemki” lub „dziesiątki” tak, aby te autobusy mogły zabierać ludzi również z wyżej wspomnianych miejsc. – *Nie wydłużyłoby to bardzo ich trasy, a znacznie ułatwiłoby życie mieszkańcom Dąbrówki. A mają do tego prawo, płacąc przecież podatki, jak wszyscy – dodała nasza rozmówczyni.**

– *Rozkład jazdy był konsultowany z radami dzielnic. Była wówczas pora na składanie podobnych wniosków. Teraz rozkład jest zatwierdzony przez zarząd miasta i musimy go realizować – powiedział **Andrzej Krzysik**, członek zarządu SPGK. – *Taki wniosek powinien zostać złożony u nas. Zostanie rozpatrzony razem z innymi wpływającymi do nas postulatami dotyczącymi rozkładu. W związku z takimi sygnałami w najbliższym czasie planujemy jego modyfikację. Na razie jednak trudno powiedzieć, czy wszystkie wnioski i w jakim stopniu zostaną uwzględnione – dodał wiceprezes Krzysik.**

(bor)

KALEJDOSKOP

Najpiękniejsze w gminie

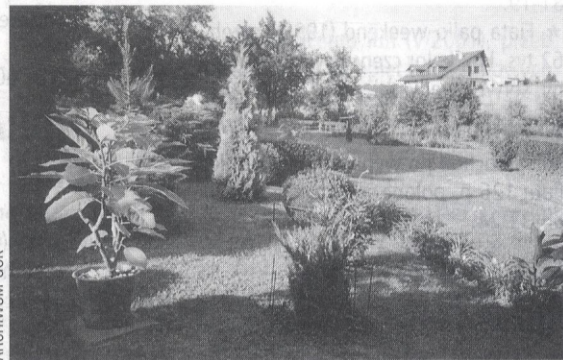
Po Sanoku, również w gminie Sanok rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy ogród. Czteroosobowa komisja odwiedziła w sumie osiemnaście zgłoszonych posesji. – *W ocenie brano pod uwagę rodzaj ogrodu, jego funkcjonalność i kompozycję całości, a także ogólne wrażenie, estetykę, pracowalność i czystość. Nie miały na nią wpływu ani kosztowne kwiaty, ani drogie nasadzenia czy inne upiększenia – stwierdza **Krzysztof Kafara**, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury i organizatorka konkursu.*

W oczach jurorów największe uznanie zdobył ogród **Bronisławy Mieleckiej** ze Strachociny, a następnie **Beaty i Bogdana Krupskich** z Pisarowic. Dwa trzecie miejsca zdobyły **Cecylia Koczeń** z Prusieka i **Beata Pietrzakiewicz** z Pisarowic.

– *Ogród pani Mieleckiej zdobył nagrodę już po raz drugi i chyba w przyszłym roku będziemy musieli wykluczyć go z rywalizacji – mówi Krzysztof Kafara. – *Jest duży i naprawdę piękny. Wszystko jest w nim starannie wypielęgnowane. Widać ogromną troskę i pracę ze strony właścicieli. I właśnie to przede wszystkim doceniliśmy.**

Laureaci konkursu otrzymali talony na rośliny ozdobne, piękne wydawnictwa albumowe poświęcone ogrodom i pamiątkowe wazon. Wszystkim wręczono również dyplomy z podziękowaniami.

Zwycięski ogród ze Strachociny →



ARCHIWUM GOK

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych przygotowali sesję popularnonaukową poświęconą sanockiemu zamkowi. Młodzież, nauczyciele i dyrekcja wysłuchali ciekawych tekstów o dziejach zamkowego wzgórza, jego zabudowie i obronie, ważnych osobistościach goszczących w murach zamku oraz zbiorach Muzeum Historycznego.

Zamek sanocki w ZSE

Referaty powstały pod kierunkiem pani archeolog **Maril Zielińskiej**. Przygotowali je uczniowie klas drugich: **Katarzyna Bubon, Elżbieta Wierdak, Dorota Tymieńska, Agata Kopiczak, Łukasz Ambicki, Marcin Kolbuch i Piotr Sobolak**, którzy wcześniej sporo czasu poświęcili na wertowanie materiałów źródłowych w muzealnej bibliotece, m.in. zamkowego inwentarza. W trakcie prezentacji autorzy wskazywali poszczególne miejsca na własnoręcznie wykonanym planie. Całość podsumowała **Maria Zielińska**, dodając ciekawostki na temat odkryć na wzgórzu zamkowym, które jest eksplorowane od szeregu lat. Prelegenci otrzymali z rąk dyrektorki **Maril Pospolitek** albumy o Sanoku z zachętą do dalszego zgłębiania dziejów naszego miasta i prezentowania swojej wiedzy na szerszym forum.

Organizatorkami sesji były nauczycielki historii: **Joanna Banach i Barbara Smolik**. (oprac. jo)

Jesteśmy potrzebni

Młodzi wolontariusze zrzeszeni w Radzie Młodzieżowej PCK podsumowali miniony rok. 80-lecie czerwono krzyżowego ruchu młodzieżowego chcieliby uczcić nadaniem jednej z ulic w mieście nazwy „Młodzieży PCK”.

– *Skompletowanie wyprawki dla pierwszego dziecka urodzonego w Dniu Młodzieży PCK nie było naszą jedyną inicjatywą – zapewnia **Magdalena Kucharczuk**, sekretarz RM PCK. – *W ciągu tego roku byliśmy organizatorem m.in. konkursów (plastycznych, na hasło i najciekawszą gazetkę) na temat szkodliwości uzależnień, zabawy dla dzieci specjalnej troski. Przed Wielkanocą odwiedziliśmy chorych w szpitalach i podopiecznych PCK, wręczając im kartki i stroiki. Zapewnialiśmy również zabezpieczenie medycosanitarne podczas takich imprez, jak Dni Sanoka, 130-lecie PBS, festiwal szantowy w Polańczyku czy z okazji Tygodnia PCK. Osobnym rozdziałem są zbiórki kwestarskie i akcje charytatywne. Młodzież prowadziła m.in. akcje „Wyprawka dla żaka” i zbiórki w czasie Światowego Dnia Walki z Głodem. Z okazji jubileuszowego roku Zarząd Rejonowy PCK w Sanoku, wystąpił do Rady Miasta z prośbą o nadanie nowej ulicy lub placowi nazwy „Młodzieży PCK” (odpowiedzi do tej pory nie ma). **Jan Miśkiewicz**, opiekun RM, przygotował artykuł o historii i dniu dzisiejszym czerwono krzyżowego ruchu młodzieżowego w rejonie sanockim.**



Rada Młodzieżowa PCK powstała w 1995 r. Jej działalność jest dostrzegana także poza naszym rejonem. O sanockich wolontariuszach z dużym uznaniem mówią partnerzy z Oddziału Czerwonego Krzyża w Dieburgu.

– *Przed nami jeszcze wiele pracy. Celem jest propagowanie wśród młodzieży idei czerwono krzyżowych, a także umacnianie pozycji PCK w społeczeństwie – stwierdza **Anna Chranowska**, przewodnicząca RM PCK. – *Wiemy, że jesteśmy potrzebni ludziom i jesteśmy świadomi ogromu zadań, jakie stawia przed nami rzeczywistość. Mamy jednak dużo zapału, chęci do działania i bogate plany. W Sanoku nigdy wcześniej nie istniała Rada Młodzieżowa PCK. Przecieramy nowe szlaki swoją działalnością.**

Skład obecnej RM tworzą: **Anna Chranowska, Izabela Kwiatkowska, Magdalena Kucharczuk, Katarzyna Kamińska, Kinga Wolanin, Natalia Kondyowska, Anna Lisowska, Agnieszka Moryl, Patrycja Obławska, Monika Struś, Magdalena Paraniak, Iwona Fejdasz, Wojciech Czopor, Jacek Baraniecki**. (z)

List do św. Mikołaja

Dom kultury Gagatęk zaprasza dzieci i młodzież (7-16 lat) do udziału w konkursie na najciekawszy list pt. „Święty Mikołaju!...”. Autorzy najbardziej interesujących i oryginalnych prac, zarówno pod względem treści, jak i formy, otrzymają nagrody. Termin składania prac w ODK Puchatek mija 30 listopada. Pod listem należy umieścić swoje imię, nazwisko, adres, numer telefonu i wiek.

Ci, którzy grają na instrumentach, mogą natomiast wziąć udział w konkursie muzycznym. Zadaniem młodych artystów będzie zaprezentowanie na scenie dwóch utworów instrumentalnych. Konkurs, który odbędzie się 23 listopada, o godz. 16.00, jest adresowany do dzieci szkół podstawowych i gimnazjów. Przedtem należy wypełnić i złożyć (do 20 listopada) kartę uczestnictwa. Karty są dostępne w ODK Puchatek. (jo)

AIDS – nie daj szansy!

Stowarzyszenie **KARAN – Katolicki Ruch Antynarkotyczny** i Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie organizują konkurs literacko-plastyczny pod hasłem **AIDS – nie daj szansy! Bądź odpowiedzialna**, a okazji Światowego Dnia Zapobiegania AIDS, który przypada 1 grudnia. Uczestnicy mogą nawiązywać do powyższego hasła w dowolnej formie: literackiej bądź plastycznej. Mile widziane są wiersze, opowiadania, sztuki teatralne, komiksy, plakaty, rzeźby, itp. Prace należy przysyłać na adres organizatorów: **KARAN, 35-959 Rzeszów, ul. Piłsudskiego 8-10, skr. poczt. 693**, do 20 listopada 2001 r. Rozstrzygnięcie konkursu oraz otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się 1 grudnia w rzeszowskiej Galerii WDK przy ul. Okrzei 7. (jo)

Poczta „TS”

Po raz kolejny zmuszony jestem wystąpić do Zarządu Sanockiego Klubu Łyżwiarstwa „Górniki”, którego barwy reprezentuje moja córka, Katarzyna Wójcicka.

Nadmieniam, że 29 IX 1999 roku złożyłem do klubu pismo, w którym sugerowałem określenie całokształtu potrzeb i obowiązków klubu, wynikających z faktu uprawiania sportu na poziomie, jaki reprezentuje moja córka. Przypomnę, że na ten temat odbyło się kilka spotkań pod koniec 1999 roku, na których klub reprezentowali członkowie zarządu, panowie Hoszowski, Bojarczuk i Mleczko, którzy swym zaangażowaniem dali dowód, że takie potrzeby istnieją i należy je wspólnie rozwiązywać.

Od tamtej pory w kwestii umowy między klubem a zawodniczką postawa klubu nie uległa zmianie. Moim zdaniem nie nadaje ona za coraz wyższym poziomem sportowym reprezentowanym przez Katarzynę Wójcicką. Na przełomie tego okresu wielokrotnie spotykałem się ze wszystkimi członkami zarządu klubu, przypominając o potrzebie rozwiązania tej kwestii.

Na dzień dzisiejszy rozwiązanie interesujących mnie spraw, wynikających z obo-

wiązków statutowych klubu i mających ścisły związek z pracą wykonywaną na rzecz klubu przez moją córkę, nie zostały posunięte do przodu, a są to:

- problem opieki trenerskiej;
- zabezpieczenie zawodniczki w odpowiedni sprzęt;
- zabezpieczenie środków na pokrycie kosztów odnowy biologicznej, badań i leczenia;
- opracowanie regulaminu nagród za osiągnięcia indywidualne zawodników;
- przyznanie całorocznego stypendium, które rekompensowałoby koszty związane z działalnością sportową na tym poziomie.

W tym okresie Katarzyna Wójcicka, godnie reprezentując klub, miasto, region i Polskę, wykonała pracę - poświęcając czas, środki finansowe i zdrowie - która w sposób realny przybliżyła ją do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

W związku z powyższym proponuję zwołać zebranie zarządu klubu w terminie do 30 listopada 2001 roku, na którym poruszone problemy zostałyby ostatecznie rozwiązane. W przeciwnym razie Katarzyna Wójcicka złoży rezygnację z członkostwa klubu i w sezonie 2001-2002 startować będzie jako niestowarzyszona.

Z poważaniem
Jan Wójcicka

DRAMA SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

**BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



KRZYŻÓWKA NR 45

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

I - Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Franciszkańska 3; II - 15 zł (gotówka), III - wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
SKLEP KOMPUTEROWY
ACTIVE

tel. 4641338
ul. Franciszkańska 3
38-500 Sanok

Litery z ponumerowanych pól,
uszeregowane w kolejności,
utworzą ostateczne rozwiązanie -
przystawie.

PAS GLEBY ODKŁA- DANY PRZEZ PŁUG	CZEŚĆ WAGI	OSOBA ZYJĄCA Z KAPITAŁU	OBRAZ W CERKWI	ŚRODEK ANTYSEP- TYCZNY	IMIĘ DISNEYA	WIELKA U ATLETY	BIJE WALETA OBLEZ- NICZA	1			
PÓŁKO- LISTY ZAKRET SPRAWO- ZDANIE					PORA ROKU			3			
								12			
								23			
								18			
								8			
GRUBY SZNUR								9			
								16			
								6			
								14			
GWAŁTO- WNE NACIE- RANIE								20			
GŁOS KOBIECY								10			
								22			
								19			
								7			
								21			
								5			
								17			
								13			
								2			
								11			
								15			
								4			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	

Rozwiązanie krzyżówki nr 43:

JAKI PAROBK, TAKI ZAROBK

Nagrody wylosowali: 1. Arkadiusz Sternik, ul. Konarskiego 79, 2. Bronisława Rachwał, ul. Daszyńskiego 7/9, 3. Dorota Górńska, ul. Konarskiego 76

Pierwszego dnia najwartościowsze wyniki uzyskał **Michał Golik** w ktg. junior C, zajmując 2. miejsce na 1000 metrów oraz 3. na 500 i w wieloboju. Na obydwu dystansach uzyskał rekordy życiowe i normę na II klasę sportową, co pozwoliło mu na starty w Pucharze Polski.

Bardzo udany występ zanotowały także jeżdżące wśród najmłodszych (junior D) **Natalia Michalik** i **Basia Kobylakiewicz**. Pierwsza była dwa razy 2. - na 500 i 1000 m, wygrywając w wieloboju. Druga zwyciężyła na 500 m i zapewne walczyłaby z Natalią o wieloboju sukces, gdyby nie upadek na 1000 metrów, gdzie była 5. Ostatecznie Basia uplasowała się na 3. pozycji w klasyfikacji końcowej. Startując w tej samej ktg. **Grzegorz Drożdż** był trzy razy 9. Zaczynamy jednak, iż jest to absolutny debiutant w zawodach rangi krajowej.

W juniorach C startowali jeszcze **Dorota Drożdż**, **Sylwia Nowak** oraz **Przemysław Filipowicz** i **Piotr Buczek**. Dziewczyny najlepiej radziły sobie na 500 m: 6. Drożdż, 8. Nowak. W wieloboju Drożdż zajęła 9. pozycję, zaś Nowak 10.

Short-track

Inauguracja na medal

Bardzo dobrze spisali się nasi zawodnicy podczas rozegranej w Torsanie rywalizacji w ramach Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharu Polski. W zmaganiach startowało 105 zawodników z 9 klubów. W tym gronie znalazło się 14 przedstawicieli Elcomu-MOSiR i UKS-u „Czwórka”.

Chłopcy jeździli bardzo podobnie, plasując się w pierwszej dziesiątce. Filipowicz w klasyfikacji końcowej był 9., Buczek 10.

W ktg. B niedoświadczeni walczyli z czołówką. Zarówno **Marzena Drożdż**, jak i **Grzegorz Golik** oraz **Rafał Filipowicz** kończyli starty poza pierwszą dziesiątką.

Zaznaczmy, że z przyczyn zdrowotnych na Torsanie nie wystąpiła **Magdalena Wójcicka**, najlepsza obecnie zawodniczka **Romana Pawłowskiego**. Przypomnijmy też, że kariery zakończyły medalistki imprez mistrzowskich z poprzednich sezonów: **Anna Nawrocka**, **Renata Cybuch**, **Agnieszka Galant** i **Małgorzata Och.**

Można więc powiedzieć, iż w sanockim short-tracku nastąpiła zmiana pokoleniowa i praca od podstaw, tym bardziej, że po naborze w sekcji pojawiło się sporo dzieci i młodzieży.

Potwierza to szkoleniowiec Elcomu-MOSiR, R. Pawłowski - *To nowy klub i praktycznie zupełnie inna grupa. Oczywiście nie ma jeszcze sukcesów, po jakie kiedyś już sięgaliśmy, ale powody do zadowolenia są i to spore. Mamy młodą ekipę, która pokazuje się z dobrej strony. Zwrócili zresztą na to uwagę inni trenerzy oraz szef wyszkolenia PZŁS. To cieszy i dopinguje do jeszcze większego zaangażowania.*

P. Wacławski

TENIS STOŁOWY

III liga

Komplet Nastyna

UKS SMARŻOWA - UKS G3 SANOK 5:10

Punkty: Nastyn i B. Witka po 3,5, Biega i D. Witka po 1,5.

Nieudany rewanż gospodarzy za porażkę w finale turnieju barażowego o awans do III ligi*. **Mariusz Nastyn** z kompletem punktów, **Bogdan Witka** odzyskał formę.

Po pierwszej serii singli był remis, ale przełomowym momentem spotkania okazały się deble, w których zwycięstwa odnieśli **Nastyn** i **Dawid Witka** oraz **B. Witka** i **Andrzej Biega**. Potem nasza drużyna systematycznie powiększała przewagę. Nastynowi rady nie dał żaden z rywali, rozgrywając największą liczbę spotkań B. Witka doznał tylko jednej porażki. Słabiej tym razem wypadł **Biega**, przegrywając dwa mecze, ale tłumaczy go nieco fakt, że był świeżo po dokuczliwej kontuzji oka.



Mariusz Nastyn w formie, nie dał mu rady żaden z rywali

Tabela: 1. Widacz (8); 6. UKS G3 (4, 31-25)

W niedzielę (11.00) UKS G3 podejmie Orła Przeworsk, który do tej pory wygrał wszystkie mecze.

* Smarżowa przed sezonem dokończona została do grona III-ligowców.

Liga okręgowa

Powtórka z porażki

UKS II G3 SANOK - BURZA ROGI 7:10

Punkty: Zdziebko 4,5, Skóra 2,5.

W drugim meczu u siebie* druga porażka przy niepełnym składzie. Tym razem o przegranej zdecydowała nieobecność **Macieja Stepka**.

Stepka zmogła grypa, a jest niemal pewne, że gdyby zagrał, to drugi zespół sięgnąłby po kolejne zwycięstwo. Bardzo dobrze spisywał się bowiem **Piotr Zdziebko**, na swoim poziomie zagrał **Piotr Skóra**: razem wygrali także w deblu. Goście nie zagraли rewelacyjnie, ale przy słabszej postawie **Artura Stańko** i **Daniela Wójcicka** zdołali sięgnąć po komplet punktów.

Tabela: 1. Iskra Iskrzynia (10); 4. UKS II G3 (4, 34-30).

* Gospodarzem rozgrywanego w Sanoku meczu z Zarszynem formalnie byli rywale.

bb

Wędkarstwo

Blisko „trójki”

Ostatnie tegoroczne zawody muchowego Grand Prix okręgu rozegrano na Sanie w Postołowie. Drugie miejsce zajął **Ryszard Cieślak** z koła nr 1, który systematycznie zbliża się do pierwszej „trójki”.

Znow rywalizowano na „żywej rybie”, choć według niestosowanej u nas dotąd formuły: zwykła punktacja przy rybach powyżej 28 centymetrów, za mniejsze po 100 punktów. Cieślak ustąpił tylko **Zbigniewowi Straszewiczowi** z Olszanicy, a 3. był inny wędkarz z „jedyńki”, **Grzegorz Szmityk**. Miejsca pozostałych muszkarzy z sanockich kół: 5. **Adam Skrechota**, 7. **Grzegorz Krzysztowski**, 10. **Wiesław Sternik**, 11. **Leszek Serwański**, 13. **Bogdan Lisiewski**, 14. **Janusz Benedyk**, 19. **Lutek Demkowski**, 20. **Andrzej Milczanowski**.

W klasyfikacji prowadzi **Piotr Konieczny** z Rymanowa (92 punkty), przed **Arturem Trzaskosiem** z Krosna (85), **Lucjanem Burdą** z Jasła (83) i **Cieślakiem** (76). W pierwszej dziesiątce są jeszcze: 6. **Krzysztof Szmityk**, 8. **Szmityk**, 10. **Skrechota**. Kolejne zawody rozegrane zostaną w kwietniu.

bart

Siatkówka

Lider bez straty

Juniorzy Sanoczek w dobrym stylu wygrały kolejny wyjazdowy turniej (w Krośnie). Po drugiej serii gier drużyna **Ryszarda Karackowskiego** nadal prowadzi w grupie bez straty seta.

SANOCZANKA SANOK - STAL NOWA DĘBA 2:0 (21, 22)
UMOS KROSNO - SANOCZANKA SANOK 0:2 (-10, -19)

Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Radwańska, Żak, Malicka, Śmietana, Bury (libero) oraz Cychoń.

Sanoczanka dobrze zagrała w polu, skutecznie atakowały **Katarzyna Kucharska**, **Kinga Malicka** i **Dorota Radwańska**, dwie ostatnie imponowały też na bloku, którym nasza drużyna zdobyła sporo punktów. Stal Nowa Dęba okazała się wymagającym rywalem, zespół ten zresztą urwał seta **Zelmerowi Rzeszów**, z którym zapewne Sanoczanka toczyć będzie walkę o ostateczne zwycięstwo. Początek meczu zdecydowanie dla naszej drużyny, prowadzenie 8-2, co jednak uspiło czujność zawodniczek i rywalki wyrównały w połowie partii. W drugiej odsłonie dziewczęta nie popełniły już tego błędu, przez cały czas kontrolując grę.

Mecz z gospodyniami bez historii, przewaga Sanoczek w każdym elemencie gry. Wprawdzie ostatnimi czasy krośnianki trochę podniosły poziom, ale nie na tyle, by zagrozić podopiecznym trenera **Karackowskiego**. Pierwszy set łatwy, więc drugi nasze siatkarki potraktowały bardziej szkoleniowo, próbując różnych wariantów ataku, stąd nieco więcej punktów na koncie rywalk.

TABELA: 1. Sanoczanka (8, 8-0)

W sobotę nasze drużyny podejmują krośnianki na własnej hali. Młodziczki grają z UMOS-em (16.00), a seniorki z Górnikiem-Naftą (17.00), rozpoczynając rozgrywki III ligi.

Sport szkolny

Piłka ręczna

Licealiada, turniej powiatowy

Zawody rozgrywano na hali Zespołu Szkół Technicznych. W turnieju dziewcząt udział wzięły 3 drużyny, wygrała prowadzona przez **Grzegorza Pastuszaka** ILO, pokonując 8-4 ILO i ZSB 10-3. W meczu, który decydował o 2. miejscu, ILO wygrało z ZSB 10-3. W rywalizacji chłopców udział wzięło 6 szkół, w tym jedna spoza Sanoka - Zespół Szkół Rolniczych z Nowosielec. Turniej wygrało ZST (opiekun **Łukasz Kudlik**), przed ILO i ILO. Zwycięzcy awansowali do zawodów rejonowych.

Wyniki:

Grupa I: ZST - ZSM 22-12, ZSB - ZSM 12-11, ZSB - ZST 12-10.

Grupa II: ILO - ILO 12-6, ILO - ZSR 13-6, ILO - ZSR 24-8.

Półfinały: ILO - ZSB 9-9 karne 4-1, ZST - ILO 18-15.

Mecz o 5. miejsce: ZSM - ZSR 16-6.

Mecz o 3. miejsce: ILO - ZSB 19-16.

Finał: ZST - ILO 9-4.

Szachy

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, turniej powiatowy i rejonowy

Zawody powiatowe w SP4 wygrali gospodarze przed SP Tarnawa Dolna i SP1 (startowało 5 drużyn). Dzień później na turnieju rejonowym w Brzozowie SP4 zajęła 5. miejsce, a Tarnawa była 6. „Czwórka” grała w składzie: **Joanna Świętek**, **Maciej Ambicki**, **Patryk Stoma** i **Paweł Nikiel** (opiekunowie **Krzysztof Zajac** i **Ryszard Długosz**).

Licealiada, turniej powiatowy

Podczas zawodów w ILO najlepszą z 5 drużyn okazało się ILO, wygrywając przed gospodarzami i ZST. Dwie pierwsze drużyny zakwalifikowały się do turnieju rejonowego w Brzozowie.

Tenis stołowy

Gimnazjada, turniej powiatowy

Zawody rozegrano w G3. Wśród chłopców zdecydowanie najlepszy gospodarze, którzy nie stracili nawet seta. Kolejne miejsca dla G4 i G1. W rywalizacji dziewcząt wygrała Tarnawa Dolna przed G1 Zagórz i G2 Sanok. Zwycięzcy zagrają w „rejonach” w Przysietnicy.

W sobotę na basenie odbędą się otwarte zawody pływackie z okazji Święta Niepodległości. Początek o 10.15, zapisy od 9.30 do 10.00. Rywalizacja toczy się będzie w kilku grupach wiekowych na dziesięciu dystansach.

b

HOKEJ

I liga

Dobra tylko tercja

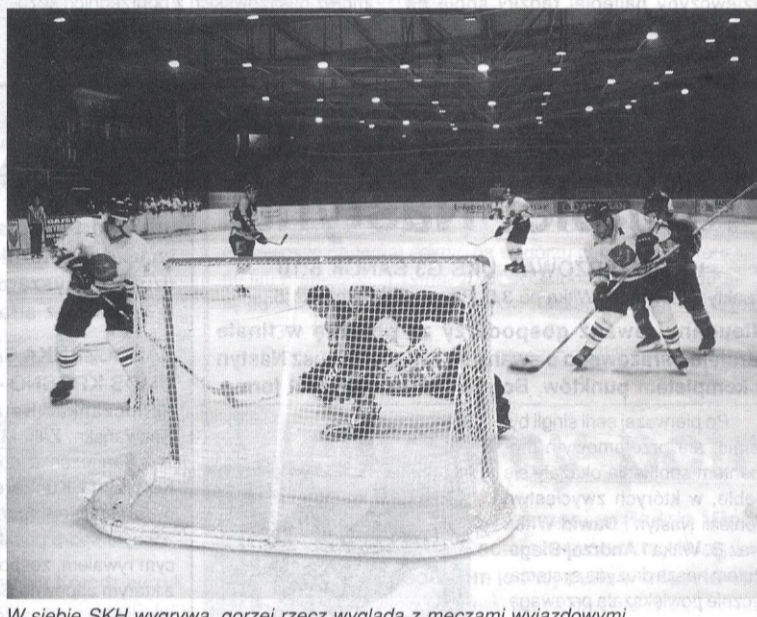
SKH SANOK – ORLIK OPOLE 7-2 (4-0, 2-2, 1-0)

Bramki: Krauze 2 (14, 51), D. Brejta (5), Miśków (7), Rapała (15), R. Brejta (25), Karnas (32) – Bernacki (26), Cichoń (31). SKH: Malinowski – Ciepły, Demkowicz – Burnat, Krauze – Soczek, Pastuszek (2) – R. Brejta (2), G. Brejta, D. Brejta (2) – Galant (2), G. Mermer, Miśków – Rapała (4), Barnus, Karnas (2) oraz T. Mermer, Proć. Sędziował: P. Salamon (Krynica). Widzów 1.200. Kary 14 i 14 min.

W pierwszej tercji gra podopiecznych **Tadeusza Garba** mogła się podobać. Szybkie, koronkowe akcje raz po raz powodowały spore zamieszanie pod bramką przyjezdnych. Co godne podkreślenia, aż cztery z nich zakończyły się efektem bramkowym. Pierwszy raz krążek wpadł do siatki opolan już w 5. min, po dwójkowym rozegraniu przez **Dariusza i Roberta Brejtów**. Dwie minuty później rezultat podwyższył **Łukasz Miśków**. Kolejne dwa gole padły w odstępie zaledwie kilkadziesiąt sekund, po przytomnych uderzeniach z dystansu **Krzysztofa Krauze** i **Bogusława Rapały**. Pod koniec tercji nasi hokeiści nadal atakowali, ale rezultat nie uległ zmianie.

Po przerwie na taflę pojawiła się jakby zupełnie inna drużyna SKH. Miejsce składnych, zespołowych akcji zajęły popisy indywidualne i mecz z jednostronnym widowiskiem przeobraził się w wyrównany pojedynek. Zresztą najlepiej świadczy o tym remisowy rezultat drugiej tercji. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy autorów goli dla naszych barw. W 25. min na 5-0 podwyższył R. Brejta, następnie przy stanie 5-2, trafił do siatki rywali **Grzegorz Karnas**. W tym momencie należałoby zakończyć relację z meczu, gdyż to co działo się później, niewiele miało wspólnego z hokejem. Bijatyki, wykluczenia, totalny chaos oraz pokaz nieudolności strzeleckiej – oto najkrótszy opis końcówki drugiej

Slaby i dziwny mecz w wykonaniu SKH, z którego jedyny pożytek to punkty za zwycięstwo. Na dobrą sprawę godne odnotowania jest tylko pierwsze dwadzieścia minut. Późniejsze obustronne poczynania określić można jako prawdziwy pokaz antyhokeja i nieudolności...



W siebie SKH wygrywa, gorzej rzecz wygląda z meczami wyjazdowymi

tercji oraz całej trzeciej. Naszych zawodników nie rozgrzesza nawet fakt, że prowokatorami chuligańskich zachowań w większości przypadków byli opolanie. Wszak znacznie więcej wymaga się od zespołu, który ma aspiracje ekstraklasowe. A może miał?

Oczywiście, nie brakowało okazji by pokonać słabiutki Orlik w rozmiarze dwucyfrowym. Bardzo liczni zresztą na to kibice, mając w pamięci sromotną klęskę w Toruniu, srodze się jednak zawiedli. Druga bramka aktywnego Krauzego w 51. min niewiele zmieniła. Zupełnie inaczej wyglądałby wynik, gdyby **Grzegorz Mermer** wykorzystał swoje okazję, w tym sam na sam i rzut karny. Dobrą sytuację miał również **Grzegorz Brejta**.

Z powodu kontuzji nie zagrał **Andrzej Maślak** oraz chory **Rafał Szelest**. Tego ostatniego między słupkami udanie zastąpił **Bogdan Malinowski**.

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Lekcja w Jedliczu

NAFTA JEDLICZE – STAL HERB SANOK 0-4 (0-3)

Bramki: Płoucha 2 (40, 45), Ząbkiewicz (32-wolny), Węgrzyn (60). Stal: Sołtysik (90 Jankowski) – Łuczka, Ząbkiewicz, Wróblecki (46 Sumara) – Kosiba (80 Furdak), Węgrzyn, Kuzicki, Łoch, Spaliński (75 Drozd) – Płoucha, Sieradzki. Żółte kartki: Łuczka, Łoch, Spaliński. Sędziował: Z. Kulaszka (Przemysł). Widzów 500.

Wyraźna poprawa wyjazdowej statystyki, do tego najwyższe zwycięstwo Stali w sezonie. Cztery strzelone gole, a mogło być o kilka więcej. Łupem bramkowym podzielił się Jacek Płoucha, Marek Węgrzyn i Robert Ząbkiewicz. Płoucha objął prowadzenie w klubowej liście strzelców obecnego sezonu, Węgrzyn trafił w trzecim meczu z rzędu, a Ząbkiewicz przypomniał zasady wykonywania rzutów wolnych.

To właśnie kapitan Stali uzyskał prowadzenie, wykonując wolnego zza linii „szesnastki”. Już w poprzednim meczu, ze Stalą II Stalowa Wola, Ząbkiewicz sygnalizował wzrost formy wolno-strzeleckiej, ale wtedy bramkarz zdołał wybić piłkę z okienka. Gólkiper Nafty musiał jednak skapitulować po niemal bliźniaczym uderzeniu „Ząbka”. Gospodarze mogli wyrównać niemal błyskawicznie, ale po centrze Grzesika minimalnie niecelnie główkował Jasiński. Rzecz miała miejsce w 33. min, wcześniej na murawie nie działo się za wiele ciekawego, może za wyjątkiem samego początku meczu. Już w 1. min bowiem Zima mocnym strzałem przeegzaminował **Bernarda Sołtysika**, odpowiedzią był niecelny strzał Płouchy z kilku metrów. Nasz napastnik zrehabilitował się pod koniec pierwszej połowy – i to podwójnie! Najpierw trafił w sytuacji sam na sam, a w ostatniej minucie z 17 m przymierzył niemal w sam winklel i wiadomo już było, że punkty nie zostaną w Jedliczu. Więcej – w ostatnich sekundach przed przerwą wynik podwyższył mógł jeszcze **Maciej Kuzicki**, ale po jego strzale z dystansu piłka wylądowała na porzeczce.

Po zmianie stron zespół **Piotra Kota** spokojnie kontrolował grę. Rywale mieli tylko jedną okazję bramkową – w 57. min po główce Smosny, piłkę sprydem bramki wybił **Paweł Kosiba**, który powrócił ostatnio do drużyny. Trzy minuty później wynik meczu ustalił Węgrzyn, przytomnie wykorzystując zagranie piłki wzdłuż bramki przeciwnika. W tej części meczu stalowcy mieli kilka innych okazji bramkowych, jednak znów centymetrów zabrakło Kuzickiemu (tym razem trafił w słupek), a w końcówce bezpośredniego pojedynku z bramkarzem nie wykorzystał **Krzysztof Drozd**.

TABELA: 1. Stal Rzeszów (37), 2. Rafineria Czarni Jasło (33), 3. Stal S. (32, 24-14). W sobotę (11.00) Stal podejmie Sanovię Lesko – koniec rundy jesiennej.

Klasa okręgowa

Mieszany remis

SZAROTKA NOWOSIELCE – STAL II KOMUNALNI SANOK 1-1 (0-0)

Bramki: Dufart (78) – Wancienko (47). Stal: Płatek – Szewc (25 Sokołowski), Sabat, Birek – Kozłowski (46 Furdak), Fal, Klimkowski, Masio, Stec – Wojnarowski (46 Drozd), Wancienko. Żółte kartki: Fal, Wojnarowski, Masio, Stec. Sędziował: A. Pirzyński (Przemysł). Widzów 200.

Tylko remis i aż remis. Nieco więcej okazji bramkowych po stronie Komunalnych, choć w ostatniej minucie od porażki uratował ich słupek.

Stalowcy mogli objąć prowadzenie już w 2. min, ale po wolnym **Adama Sabata** Szewczyk zdołał wybić piłkę. Bramkarz Szarotki raz jeszcze popisał się refleksem pół godziny później, broniąc uderzenie z półwoleja **Michała Sokołowskiego**. W pierwszej połowie gospodarze tylko dwukrotnie zagrozili naszej bramce. Stal objęła prowadzenie chwilę po zmianie stron, gdy szybką kontę strzałem w krótki róg wykończył **Wojciech Wancienko**. Kilka minut później była kapitalna okazja do podwyższenia wyniku, ale mając przed sobą już tylko gólkpera rywali **Krzysztof Drozd** nie trafił w bramkę. Zmarnowana sytuacja zemdlała się na niespełna kwadrans przed końcem, gdy Szarotka wyrównała po kornerze: do wypiątkowanej przez **Tomasza Płatka** piłki doszedł Dufart i strzałem z woleja umieścił piłkę w siatce. W końcówce bliżsi szczęścia byli gospodarze, ale najpierw Płatek obronił uderzenie Tutaka, a potem Kozieradzki z bliska trafił w słupek.

KROŚNIANKA KROSNO – GÓRNIKA STRACHOINA 0-0

TABELA: 1. Galicja (37); 3. Górnik (28); 11. Stal (16, 22-32).

W niedzielę (13.30) Komunalni podejmą Krośniankę Krosno – ostatni mecz rundy. UWAGA! Spotkanie rozegrane zostanie na stadionie przy ul. Żwirki i Wigury.

Podkarpacka liga juniorów

Jednak Rzeszów

Juniorzy Stali Sanok podejmowali rówieśników ze Stali Rzeszów, jednak nie zdołali wywalczyć punktów. Bliscy sprawienia niespodzianki byli juniorzy młodzi, tocząc wyrównany pojedynek z liderem, któremu na rozpoczęcie sezonu ulegli aż 0-6.

Juniorzy starsi

STAL SANOK – STAL SANOFI SYNTHELABO RZESZÓW 2-4 (0-2)

Bramki: Naleśnik 2 (76, 82). Stal: Jankowski – Łuczka, Kawa, Paraniak (46 Bieleń), Kalityński – Tarnawski, Konieczny, Radwański, Drwięga (46 Sobolewski) – Naleśnik, Stec (46 Siwiński).

Pierwsza połowa zdecydowanie dla gości – lepsi technicznie i ruchliwsi łatwo przedostawali się pod naszą bramkę i już do przerwy mogło być „po meczu”, ale świetnie bronił **Paweł Jankowski** (kilka sytuacji sam na sam). W drugiej połowie zespół **Macieja Bukłada** osiągnął przewagę optyczną, jednak rzeszwianie pokazali, że potrafią skutecznie grać z kontry. Choć kto wie, jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby chwilę po zmianie stron kontaktowego gola zdobył **Paweł Stec**, a sytuację miał wyborną. Rywale prowadzili już 4-0, końcówka należała jednak do naszej drużyny. Dwie podobne bramki zdobył **Dariusz Naleśnik**, wykańczając składne akcje.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (32); 11. Stal (15, 18-26).

Juniorzy młodzi

STAL SANOK – STAL SANOFI SYNTHELABO RZESZÓW 2-3 (1-0)

Bramki: Lubieniecki (15-karny), Hański (67). Stal: Jasion – R. Chyła, Lubieniecki, Pawiak (21 Marszałek, 41 Nykiel), Hański – Bieleń, Niemczyk, M. Śnieżek, P. Chyła – Chreścian (41 Gęśla), Leśniowski.

O porażce zdecydowało przespane pierwsze 20 minut drugiej połowy, gdy rywale strzelili trzy gole. Pierwszego po nieudanych ofsajdzie, dwa kolejne po sprytnie rozegranych rzutach wolnych. Do przerwy drużyna **Macieja Błażowskiego** prowadziła 1-0, bramkę zdobył **Łukasz Lubieniecki** z karnego za faul na **Macieju Śnieżku**. Pod koniec meczu nasi piłkarze mocno atakowali i kontaktowego gola po kornerze uzyskał **Damian Hański**. W ostatnich minutach okazję do wyrównania miał **Rafał Gęśla**, ale bramkarz instynktownie obronił.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (38); 12. Stal Sanok (8, 17-35).

Kolumnę piłkarską redaguje BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Kolejna „plama”

SMS I SOSNOWIEC – SKH SANOK 8-3 (4-0, 2-0, 2-3)

Bramki: Krauzowicz 2 (16, 34), Kowalówka 2 (25, 48), Kozłowski (7), Plutecki (20), Mętel (20), Guziński (43) – G. Mermer (44), Ciepły (44), R. Brejta (51). SKH: Szelest (21 Malinowski) – Pastuszek (4), Ciepły (2) – A. Burnat, Krauze (4) oraz D. Demkowicz – R. Brejta (2), G. Brejta, D. Brejta (4) – Proć (2), G. Mermer (6), Miśków – Galant, Barnus (6), Rapała. Sędziował: J. Madeksza (Sosnowiec). Widzów 100. Kary: 41 (w tym kara meczu dla T. Bernata) i 30 min.

Po kompromitacji w Toruniu i słabej postawie w meczu u siebie z Orlikiem, przyszedł czas na kolejną „plamę”. Tym razem w Sosnowcu.

Mecz rozstrzygnął się praktycznie w pierwszej tercji. O ile, do 15. min można było mieć jeszcze nadzieję, że nasz zespół zdoła nawiązać równorzędną walkę z miejscowymi, to później chyba nikt już nie miał złudzeń, kto zgarnie punkty w tym pojedynku. Pierwszego gola dla gospodarzy zdobył w 7. min **Karol Piotrowski**, po czym przez kolejne 8 minut kompletnie nic nie działo się na lodzie. Wyjątek stanowiły jedynie faule i wykluczenia, których w tym fragmencie było aż 10. Gdy wydawało się, że w ostatnich 5. min tercji podopieczni **Tadeusza Garba** poderwą się do ataku, stała się rzecz niespodziewana. Nasi zaczęli zachowywać się jak na treningu, mnożyły się błędy obrońców, zaś atak praktycznie przestał istnieć. Wykorzystali to szybko zawodnicy „szkółki”. Najpierw po indywidualnej akcji gola zdobył **Jacek Krauzowicz**, a tuż przed przerwą, w ciągu zaledwie 21 sekund do naszej bramki trafili **Rafał Plutecki** i **Mariusz Mętel**. To był nokaut. Chyba nikt nie pamięta meczu, w którym nasza drużyna dostała do szatni aż dwie bramki! Kompromitująco słabo prezentowała się szczególnie piątka w składzie: **Piotr Ciepły**, **Grzegorz Pastuszek**, **Grzegorz Galant**, **Adrian Barnus** i **Bogusław Rapała**. Właśnie podczas ich pobytu na lodzie straciliśmy 6 z 8 bramek.

W drugiej tercji kontuzjowanego **Rafała Szelesta** zastąpił **Bogusław Malinowski**, lecz nie wpłynęło to znacząco na zmianę obrazu gry. Choć nasi próbowali atakować, bramki zdobywali jedynie gospodarze. Jedynym ciekawszym wydarzeniem w tej fazie gry był pojedynek bokserki pomiędzy **Tobiaszem Bernatem** a **Dariuszem Brejtą**, po którym zawodnik SMS-u otrzymał karę 5+20 min, zaś nasz napastnik podwójną mniejszą.

Ostatnia odsłona rozpoczęła się identycznie jak dwie poprzednie. W 43. min, po solowym rajdzie, na 7-0 wynik podwyższył **Maciej Guziński**. W odpowiedzi trafił najpierw **Grzegorz Mermer**, a 19 sekund później **Piotr Ciepły**. Wypadałoby powiedzieć: szkoda tylko, że tak późno. W końcówce obydwie drużyny uzyskały jeszcze po jednym trafieniu, jednak nie miało to większego znaczenia, bowiem sprawa zwycięstwa dawno już była rozstrzygnięta. Odnotujemy tylko, iż gola dla SKH zdobył **Robert Brejta**, po podaniu **Grzegorza Brejty**.

Tabela: 1. TKH Toruń (30), 2. SMS I Sosnowiec (26), 3. SKH (30, 42-46).

Teraz w rozgrywkach nastąpiła przerwa. Najbliższy mecz SKH zagra w piątek 16 listopada z MMKS II Nowy Targ.

Liga młodzików i żaków

Pół na pół

Półowicznym sukcesem zakończył się wyjazd drużyny Jerzego Hućki do Krynicy na mecze z KTH. Osłabieni młodzicy nie sprostali rywalom, ale żacy po zaciętym meczu sięgnęli po komplet punktów.

Młodzicy

KTH KRYNICA – SKH SANOK 9-4 (4-1, 3-0, 2-3)

Bramki: Maciejko 2 oraz Biały, Ćwikła. SKH: Gładysz – Vogel, Królicki – Smyczyński, Wołoszczak – Maciejko, Biały, Ćwikła – Łyko, Padiasek, Strzyżowski oraz Wadas.

Nasza drużyna wystąpiła w mocno osłabionym składzie. Z powodu choroby zawodników trener Hućko nie mógł skorzystać z usług jednej pełnej piątki. Co to oznacza, każdy wie. W tym wypadku nie dziwi więc porażka. Sanoczanie, choć grali tylko na dwie obrony i dwa ataki, próbowali powalczyć z gospodarzami. Wygrali nawet jedną z tercji, ale to było za mało, by odnieść pełny sukces. Trzeba jednak pochwalić drużynę za ambicję, a indywidualnie wyróżnić strzelca dwóch goli, **Adriana Maciejkę**.

Żacy

KTH KRYNICA – SKH SANOK 6-7 (0-2, 2-0, 4-5)

Bramki: Wilusz 3 oraz Ćwikła, Ciepły, Solon, Hućko. SKH: Hejczyk – Mazur, Piegdoń – Ryniak, Wolanin – Haduch, Kłodowski – Ćwikła, Strzyżowski, Wilusz – Ciepły, Hućko, Solon – Cyganik, Kobylarski, Kowalski.

Niezwykle wyrównany pojedynek. W pierwszej tercji więcej z gry miało SKH, później do głosu doszli gospodarze, doprowadzając do wyrównania. O wszystkim zdecydował początek ostatniej odsłony, kiedy to w ciągu zaledwie 2 min podopieczni trenera Hućki zaaplikowali rywalom 3 gole. Miejscowi próbowali odwrócić losy meczu, lecz bezskutecznie. Co prawda strzelili jeszcze 4 gole, ale w międzyczasie i nasi hokeiści zanotowali dwa trafienia, co wystarczyło do odniesienia zwycięstwa. Bohaterem meczu był zdobywca 3 goli, **Mateusz Wilusz**.



Pod okiem trenera Jerzego Hućki (z telefonem komórkowym) rośnie narybek sanockich hokeistów

Kolumnę hokejową redaguje PIOTR WACŁAWSKI